Nr 9. Dnia 11 stycznia. Czwartek. Dnia 30 grudnia (11 stycznia) 1882|3 r.

Prenumerata.
W Warszawie: rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50. Za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5 miesięcznie. Numer pojedyńczy kop. 5.
Na prowincji i w Ces.: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 k. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, za 2 miesiące w tym samym kwartale rs. 1 kop. 75, za 2 miesiące w oddzielnych kwartałach rs. 2, miesięczn e rs. 1.
Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 20.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY TRZECI.

Ogłoszenia.
Reklamy: za jeden wiersz pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.—**Nekrologja**: za jeden wiersz 15 kop.—**Zwyczajne** ogłoszenia: za jeden wiersz pierwszy raz 10 kop., każdy ... raz 8 kop.—**Małe** ogło... jeden *wyraz* pierwszy ... każdy następny raz ... **Przewodnik adre**... wiersz rocznie rs. ? ... do „Przewodnika“ p... łącznie Biuro Ogłoszeń Ra... i Frendlera, Senatorska 18.

Rękopismów nadsyłanych do Redakcji nie zwraca się.
Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 9-ej rano do 7-mej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 11-ej do 1-ej w południe.

Dziś: śś. Higina P. i Honoraty P.
Piątek: ś. Arkadjusza M.
Sobota: śś. Weroniki i Godfryda B.
Niedziela: śś. Hilarego D. K. i Feliksa.

Wschód słońca o godzinie 8 minut 7.
Zachód „ „ 4 „ 9.
Długość dnia godzin 7 minut 59.
Przybyło „ „ 0 „ 21.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Poniedziałek: *Im. Jezus.* ś. Pawła 1-go pus...
Wtorek: śś. Marcela P. i Ottona M.
Środa: Antoniego Opata W.
Czwartek: Katedry ś. Piotra w Rzymie.

— W nadchodzącą niedzielę odprawionem będzie z odpustem zupełnym nabożeństwo ku uczczeniu Imienia Jezus w kościołach: św. Antoniego, św. Trójcy, i w szpitalu Dzieciątka Jezus.

Jakkolwiek pamiątkę nadania Imienia *Jezus* narodzonemu Zbawicielowi całe chrześcijaństwo obchodzi w oktawę Bożego Narodzenia (Nowy rok), ku szczególniejszemu jednak uczczeniu imienia Jezus obchodzi się święto kościelne w 2-gą niedzielę po Trzech Królach.

— W poniedziałek przyszły przypada święto św. *Pawła* pustelnika, które obchodzone będzie odpustem zupełnym w kościele św. Ducha (po-paulińskim) wprost ulicy Mostowej, dnia 21-go b. m. to jest w niedzielę, w połączeniu z nabożeństwem odpustowem ku czci św. Agnieszki Panny i Męczenniczki, przypadającem również w dniu 21 b. m.

Przegląd polityczny.

We wtorek otwarły się w Berlinie i w Paryżu podwoje parlamentów po krótkich ferjach świątecznych. Książę Bismarck przygotował niespodziankę swojemu *reichstagowi*, gdyż na pierwszem zaraz posiedzeniu stanął wśród niewiernej swojej drużyny, która mu tyle przyczynia zgryzot na niwie polityki wewnętrznej. Tym razem jednak Jowisz warcyński nie stanął w parlamencie w groźnej postawie nie przyszedł strofować i gromić, nie przyniósł w tece ani powtórnej edycji monopolu tytoniowego, ani podwójnego budżetu. Zbliżył się do izby w imię filantropji z podarkiem, który nie mógł zaperzyć ani p. Richtera ani socjalistów, ani p. Windthorsta.

Czytelnicy nasi od dwóch miesięcy alarmowani są strasznemi szczegółami wylewów wodnych w środkowej Europie. Zwłaszcza jednak prowincje nadreńskie, Westfalja, Hessja, Alzacja, Wirtemberg i Baden dotkliwie ucierpiały od wyszłego z karbów żywiołu. Rozdzierające malują się istotnie obrazy w oczach, czytając opisy tych okropnych pasowań się ludzkiej niemocy z siłą elementarną. Pomoc państwowa dla tysięcy wyrzuconych z domowego ogniska rodzin okazała się naglącą — może naglejszą nawet, niż pośpiech rządu, dosyć tym razem żółwi. Otóż książę Bismarck stanął onegdaj przed izbą z zapowiedzią przedłożeń rządowych o zapomodze ze skarbu państwa dla powodzian. Przeciw temu nie mógł protestować nawet osobisty nieprzyjaciel i „rywal“ księcia, p. Richter, który w jednej z ostatnich mów swoich dowiódł jak na dłoni, że byłoby wszystko lepiej poszło w Niemczech, gdyby on mógł tem „wszystkiem“ pokierować.

Smutniejszą była fizjognomja pierwszego posiedzenia izb francuskich, a zwłaszcza tej izby deputowanych, w której o każdą ścianę wieszają się echa tylu świetnych mów Gambetty, tylu jego potężnych apostrof do francuskiego genjuszu i patrjotyzmu. W tymże samym pałacu o parę kroków stał przed kilku dniami katafalk z resztkami ziemskiemi byłego prezydenta izby, któremu p. Brisson poświęcił gorące słowo powszechnej boleści. Był projekt, aby pozostawić próżnem na wieczne czasy krzesło Gambetty, ale zaledwo myśl ta zarysowała się w głowach przyjaciół zmarłego, pogonił do prezydjum izby deputowany Roques de Filhol, komunista, i „ratując Francję przed zgorszeniem“, zamówił sobie to krzesło...

Ciekawą jest rzeczą, jak się obecnie ugrupują stronnictwa izby. To pewna, że pod wrażeniem wspólnego ciosu zbliżą się ku sobie kontrasty republikańskich przekonań; ci co walczyli z Gambettą i ci, co go bronili, *na razie przynajmniej*, podadzą sobie dłonie, jak to już pod impulsem bólu uczynili na pogrzebie sobotnim, gdzie nawet „bluzy robotnicze“ zapomniały chwilowo, że Gambetta był wrogiem komuny i anarchji bellewilskiej i towarzyszyły orszakowi z jednomyślnym wyrazem czci głębokiej dla zgasłego patrjoty. Izba francuska dzieli się, jak wiadomo, w obecnej chwili na pięć grup głównych: prawicę monarchiczną, unję demokratyczną złożoną z żywiołów umiarkowanych stronnictwa republikańskiego, idącą za Freycinetem, Duclercem i Sayem, unję republikańską, czyli były klub Gambetty, dalej lewicę radykalną z p. Clémenceau na czele i lewicę skrajną.

Unja republikańska ze śmiercią swojego patrona weszła naturalną koleją rzeczy w okres wewnętrznego rozkładu. Prezes klubu p. Martin Feuillé, nie jest postacią polityczną z pierwszego planu; w łonie klubu niema ani jednego człowieka, któregoby sytuacja wskazywała na objęcie spuścizny. Otóż nie można wątpić, że osierociały klub ten rozłoży się rychło; jedna część jego popchnie się ku prawej stronie izby, to jest ku unji demokratycznej p. Freycineta, inna wzmocni słabe liczebnie szeregi lewicy radykalnej p. Clémenceau.

W niedalekiej chwili można liczyć na wytworzenie się dwóch głównych stronnictw w izbie pod wodzą obu przed chwilą wymienionych polityków. Tymczasowo wpływ cały na bieg spraw publicznych skupi się w słabej, trochę leniwej, biernej i ociężałej, ale nie splamionej i przezornej dłoni Grévy'ego. Ucichną zapewne powtarzające się w ostatnich czasach tak często pogłoski o ustąpieniu p. Grevy'ego; umilknie reszta wysełanych dla powolnego torowania sobie drogi kandydatur na przyszłego prezydenta rzeczypospolitej, jak Brissona, jen. Campenona i innych, zwłaszcza, że dwie najgłówniejsze kandydatury—Gambetty i jenerała Chanzy—umilkły już bezpowrotnie na rozkaz wyższego głosu. Grévy—jeżeli go śmierć nie usunie—doczeka się teraz prawdopodobnie końca swojego siedmiolecia, bo nikt nie będzie miał tyle siły i odwagi, aby powtórzyć mu słynne wezwanie Gambetty wystosowane niegdyś do Mac-Mahona: *il faut se soumettre ou se démetire.*

Program polityczny p. Freycineta jest w nadto świeżej pamięci, aby go potrzeba było w tej chwili określać; program p. Clémenceau ma więcej barwy

85)

BEZ SERCA.

OBRAZY NASZYCH CZASÓW

PRZEZ

J. I. Kraszewskiego.

TOM III.

(Dalszy ciąg.)

Coś tragicznego, gorączkowego w obejściu się z ludźmi, w sądach o nich—dowcip złośliwy, pogardliwe miny, czyniły ją często przykrą w towarzystwie. Nawet wesołość jej gdy chciała przybrać ją przez fantazję — niemiła była i czyniła wrażenie smutne.

Naprzekór mężowi, nie wyrzekała się wcale zalotności mogącej mu przykrość uczynić, doprowadzała ją czasem do tak ostatecznych granic, tak była nieopatrzną, dobrowolnie się kompromitującą, jakby wyzywała męża. Wszystko to jednak było tak obrachowane i odmierzone, iż w razie wybuchu ze strony Platona, ona mogła dowieść niewinności swojej.

Po przyjeździe do Wiednia, Rolina przez dość długi czas, nie myślała się nawet pytać o Boehmowę i o przyrodnią siostrę. Była najpewniejszą że one same do niej pośpieszą. Gotową też była, zapomniawszy przeszłości, przyjąć je miłościwie, ująć, obdarzyć, a jeśliby to ubogie pokrewieństwo księciu czyniło przykrość—nawet się z niem popisywać. Wojna z nim była teraz na porządku dziennym, a wszystko co ją podtrzymywało, pożądanem.

Lecz, choć pobyt księżnej Radjan, z domu Mahlich, głosiły wszystkie dzienniki, choć ekwipaż jej i stroje opisywały, choć niepodobieństwem było aby Boehmowa nie dowiedziała się o tem z *Tageblattu*, który codzień czytywała—ani ona ani Pepi nie dawały znaku życia.

Bolało to księżnę, tak dalece że się kazała w policji dowiadywać co się z niemi działo. Przyniesiono jej wiadomość że jakiś czas mieszkały na Józefstacie, ale się potem na wieś, prawdopodobnie do Galicji wyniosły.

Istnym przypadkiem potem, gdyż księżna mało do kościołów uczęszczała, raz w czasie nabożeństwa, na którem ekscentryczną tualetę pokazać chciała, zdaleka spostrzegła Boehmowę, ale samą, bez córki.

Spojrzenie na nią zaintrygowało ją mocno, gdyż ze stroju skromnego ale wcale przyzwoitego, modnego nawet wniosła że się jej dobrze dziać musiało. Nie wahała się do niej przecisnąć (pięknej a strojnej pani ustępowano wszędzie, a nawet w kościele) Boehmowa choć poznała ją, nie śpieszyła z powitaniem.

Rolina zbliżywszy się do niej szepnęła.

— Czyż to się godziło tak o mnie zapomnieć! Szukałam was, dowiadywałam się...

Balbina milczała zrazu nachmurzona.

— Ja nie mieszkam w Wiedniu— odpowiedziała sucho i z urazą.

— Moja Balbino—odparła księżna — nie dąsaj się na mnie, zapomnijmy o tem co było, przebaczmy sobie wzajemnie—chcę wam służyć, jeżeli w czem mogę.

— Dzięki Bogu. my nic nie potrzebujemy — odpowiedziała Boehmowa.

Podrażniona jeszcze bardziej tą wiadomością, Rolina nie odeszła od dawnej swej towarzyszki, dopóki jej, rozdobruchawszy, nie skłoniła aby z nią siadła do powozu i jechała do pałacu na Ring, na dłuższą rozmowę.

Popłakawszy trochę, otarłszy łzy, Balbina zmiękła i dała się zabrać z kościoła. Wsiadłszy do powozu, historji swojej nie potrzebowała opowiadać Boehmowej, gdyż to co wszyscy wiedzieli, i jej nie było obcem, a dziejów swojego serca, pożycia, walki—wyjawić przed nią nie chciała. Przez dumę usiłowała się okazać—szczęśliwą.

Balbina znajdując ją opływającą w dostatkach, z tytułem jaśnie oświeconej, nie okazywała ani zdziwienia, ani zazdrości.

— Gdzież jest Pepi?—zapytała Rolina.

— Wyszła za mąż, jest na wsi — odpowiedziała Balbina.

— Za kogo?

Boehmowa spojrzała na nią, zawahała się nieco, uśmiechnęła.

— Zamążpójście swe tobie trochę zawdzięcza — rzekła.—Wzięła tego, którym ty wzgardziłaś. Bronisz tęsknił za tobą, Pepi mu przypominała ciebie...

Rozśmiała się sucho Rolina.

— A! to wyborne!—zawołała—i żyjecie w tych biednych Broniszowicach, które mu się zostały z całego majątku. Jakże tam wam?

Z pewnego rodzaju politowaniem spojrzała na Boehmowę, która poruszyła ramionami.

— Cóż znowu! — odezwała się.—Bronisz po ciotce bezdzietnej odziedziczył dobra znaczne, z pięknym zamkiem i ślicznym parkiem. Mieszka czasem i w Broniszowicach, ale ma pałaców do wyboru, nie licząc pięknego domu, który spadł na niego w Wiedniu. Są bardzo majętni.

Brwi się ściągnęły Rolinie i zrobiło bardzo przykro. Stach był jedynym dla którego miała coś nakształt uczucia, pewną słabostkę, tęskniła za nim. On ją tak kochał!!

— Winszuję Pepi!—westchnęła smutnie.

Przepych jakim księżna była otoczona, nie zrobił na Balbinie spodziewanego wrażenia. Zasiadły na rozmowę, wśród której Rolina się popisywała z okazałością swego domu, ze stopą na jakiej żyli i stosunkami które miała w świecie, Boehmowa mó-

społecznej, niż politycznej. Wywłaszczenie kościoła i wielkich towarzystw finansowych, emancypacja proletarjatu kosztem wielkiego kapitału—oto katechizm deputowanego z Montmartre. Tylko, że „mały doktor“ nie zamierza torować mu drogi wśród opinji publicznej dynamitem, jak komuniści, ale środkami legalnego prawodawstwa, opartego na wszechwładzy ludu. Po raz pierwszy może pojawi się teraz na stole izby francuskiej kwestja socjalna nie w formie luźnego frazesu i protestu „uciemiężonych“, ale jako materjał prawodawczy.

Po zaprzeczeniu *Timesów* nie jest dotąd pewnem, czy znany okólnik lorda Granville'a do mocarstw w sprawie egipskiej został istotnie już rozesłanym. Okólnik to—jeżeli można wierzyć telegrafowanemu streszczeniu—wielce stanowczy w swej formie. Anglja nie otrzymała mandatu, całą przeto odpowiedzialność za przyszły ustrój rzeczy w Egipcie przyjmuje na siebie. Nie żąda sankcji, ani nie zasięga zdania; tem samem nie przedstawia mocarstwom projektu, oprócz otwarcia wolnej żeglugi międzynarodowej na kanale Sueskim. Ostatni okólnik lorda Granville'a zamknął okres jałowych rokowań z rządem francuskim o usunięcie Francji od wspólnej kontroli nad skarbem egipskim, a powierzenie jej—tytułem rekompensaty—przewodnictwa w komisji długu publicznego. P. Duclerc z godnością i bez goryczy odsunął od siebie ten upominek i na razie—układy się urwały. Rząd francuski zastrzegł sobie swobodę akcji, Anglja posiada ją od chwili, gdy admirał Seymour zbombardował Aleksandrję.

Półurzędowy ajent dyplomatyczny Anglji w Rzymie, p. Errington, pracujący nad nawiązaniem stosunków pomiędzy Watykanem i rządem wielkobrytyjskim, miał przed kilku dniami nową konferencję z kardynałem Jacobinim, a *Morning Post*, donosząc o tem, podaje charakterystyczny szczegół, że stojący załogą w murach Watykanu żandarmi papiescy prezentowali broń przed wjeżdżającym anglikiem, jak gdyby p. Errington posiadał już tytuł upełnomocnionego *ministro d'Inghilterra.*

Telegram przyniósł nam wiadomość o dwóch przesileniach ministerjalnych, z których żadne nie wzruszy posadami świata. Nad Manzanarem p. Camacho, minister finansów, pragnąc raz zamknąć stanowczo „erę deficytów“, zaprojektował sprzedaż wszystkich lasów skarbowych za sumę 40 miljonów pezetów. Oparł się projektowi energicznie minister robót publicznych p. Alvareda. Skutkiem tego obydwaj zapaśnicy podali się do dymisji, a że gabinet liberalny p. Sagasty oddawna czuł się rozdwojonym w sobie, — zwłaszcza wobec nurtującej agitacji marszałka Serrany, przewódcy t. z. lewicy dynastycznej, która dąży do wznowienia radykalnej konstytucji z r. 1869 — podał się więc cały do dymisji. Król przyjął ją i polecił panu Sagaście odnowić gabinet z usunięciem żywiołów, które nie dostrajały się do całości. Ani p. Camacho, ani p. Alvareda nie zasiędą podobno w nowym rządzie; strata pierwszego zwłaszcza dotkliwą będzie dla Hiszpanji.

Drugie, ciekawe przesilenie wybuchło w Sofji. Ministrowie *krajowi* podnieśli bunt przeciw obu swoim kolegom rosyjskim p. Sobolewowi, ministrowi spraw wewnętrznych, i Kaulbarsowi, wojny, zarzucając im samowładne postępowanie wobec świeżo wybranej izby. Prawdopodobnie rację w oczach księcia Aleksandra będą mieli pp. Sobolew i Kaulbars.

Br. Z.

Letnie kolonje dla dzieci.

Ludzie byli i są wysoce niepraktyczni...

Dziś może mniej niż ongi, chociaż i dziś dostrzegać można w ich przedsięwzięciach wiele podstaw iluzorycznych; za to dawniej, gdy nie było jeszcze nauki hygieny, a środki sanitarne wyradzały się dopiero, swoboda w wyborze środków, mających zaspakajać potrzeby, wzrastające w miarę postępu niczem nie była tamowaną.

Bo czemże objaśnić, jeżeli nie tą swobodą, np. fakt, iż większość miast powstała w miejscowościach zupełnie niezdrowych, narażających ludność na tysiączne choroby?

Inne zaś urządzenia, jak budowa domów i mieszkań, zostały tak przeprowadzone, że nawet miasta, zkądinąd znajdujące się w warunkach ogólnych zdrowotności, są przybytkiem niezdrowia...

Zresztą, sam rodzaj zajęć mieszkańców miejskich stawia ich w położeniu upośledzonem.

Zupełnie co innego wieś. Tu człowiek oddycha całą piersią czystego powietrza. Szerokie łany kołyszących się zbóż, aromat łąk, zdrowe kąpiele itd.—wszystko to warunki potężnego rozwoju sił fizycznych.

A jednak, postępy cywilizacji rozszerzają bezustannie granice miast, ściągają w ich mury ludność wieśniaczą. Rozwój społeczny idzie w parze z rozwojem życia miejskiego. Może z czasem szerzej będą stosowane warunki uzdrowotnienia miast, teraz wszakże ogólnie da się powiedzieć, iż postęp ściąga ludność w ogniska niezdrowia.

Wystawmy sobie, jakie straty w siłach fizycznych ponosi z tego źródła społeczeństwo! Całe młode pokolenie, wychowywane w dusznej atmosferze miast, w miarę wzrostu, coraz bardziej odbiega od swoich wiejskich rówieśników. Nie darmo wołał Vischer: „ludność miast przeradza się w pokolenie karłów“...

Dla zniwelowania choćby częściowego tych kontrastów, dla podniesienia sanitarnych środków życia miejskiego, zagranica wynalazła niedawno stosunkowo doskonały sposób, mianowicie tak zwane kolonje letnie. Jest to rodzaj feryj letnich dla dzieci miejskich. Słabowici chłopcy i dziewczęta partjami wysełane są z miast na wieś dla poratowania zdrowia i nabrania sił do dalszego rozwoju fizycznego.

Pierwszy krok na polu tych urządzeń zrobiła przed pięciu laty Szwajcarja, za nią poszły Niemcy, gdzie wysełanie dzieci miejskich na wieś odrazu przybrało ogromne rozmiary i znalazło zastosowanie we wszystkich znaczniejszych miastach. Kolonjami letniemi w Niemczech opiekują się dziś nietylko osoby prywatne, lecz i władze, tak ogólnopaństwowe, jakoteż i prowincjonalne. Najwyższe sfery towarzyskie biorą najżywszy udział w rozbudzonem na tem polu życiu.

Ze Szwajcarji i Niemiec kolonje letnie przeszły do Francji, a ztąd i... do nas.

Dzięki niezmordowanej energji zasłużonego inicjatora naszych kolonij, dra Stanisława Markiewicza, sprawa ta szybko wyszła z dziedziny projektu w sferę urzeczywistnienia.

Właśnie leży przed nami świeżo ogłoszone przez dra Markiewicza sprawozdanie z dotychczasowej działalności warszawskiego komitetu kolonij.

Zapoznamy czytelników bliżej z rezultatami tego ze wszech miar interesującego sprawozdania!

Do komitetu obok inicjatora weszli pp. Konrad Chmielewski, dr Gustaw Fritsche, dr Bolesław Gepner, Aleksander Głowacki, Adam Goltz, dr Wiktor Kosmowski, Stanisław Lesznowski i prof. Adolf Pawiński.

Komitet usiłował znaleść punkt oparcia w Towarzystwie dobroczynności. Miał on tworzyć oddzielny tegoż wydział, nie pociągając żadnych ze strony Towarzystwa ofiar pieniężnych i jakichkolwiekbądź wydatków. Szło tylko o utworzenie poważnej instytucji, którąby czynnościom komitetu nadawała swą firmę. Stosunek pomiędzy wydziałem a Towarzystwem miał być wyłącznie formalny.

Władze Towarzystwa na projekt ten się zgodziły, lecz dla tego tylko, ażeby w trzy tygodnie potem zgodę swoją odwołać...

Komitet kolonij rozpoczął więc pierwsze kroki pod nieprzyjazną wróżbą—lecz energja jego członków nie stygła i temu też zapewne należy przypisać, iż pomimo niepowodzenia, komitet już w r. z. rozpoczął działalność praktyczną.

W końcu kwietnia komitet miał jeszcze związane ręce bądź niepewnością decyzji Towarzystwa dobroczynności, bądź innemi trudnościami, a już w czerwcu pierwsze dwie partje dzieci wysełał na wieś z Warszawy.

Krótkość jednak czasu i szybkie działanie nie pozwoliły nadać zeszłorocznemu przedsięwzięciu szerszych rozmiarów. Wysłano więc tylko 54 dzie-

---

wiła jej o cichem szczęściu Pepi, o dobroci męża, o życiu na wsi wygodnem i pańskiem.

— Moja Balbino—rzekła Rolina w końcu—napisz że do nich, niech nas odwiedzą, zapraszam najserdeczniej. Chcę widzieć Pepi szczęśliwą mężatką, i Stacha...

Znalazła się nadzwyczaj pańsko z Balbiną, i, ona co nikomu nigdy nic nie była zwykła dawać, zmusiła ją do przyjęcia kosztownej dosyć pamiątki, a prócz tego pięknej bransolety z Włoch przywiezionej, dla Pepi.

Nie dając bynajmniej poznać po sobie co cierpiała, wysilała się księżna aby okazać szczęśliwą, tryumfującą, panującą w domu, zupełną panią swej woli. Boehmowa wierzyła temu czy nie? trudno było poznać. Rozstały się uprzejmie na pozór lecz zimno.

Tak jak Boehmowę, i innych swych dawnych znajomych, przyjaciół, starała się Rolina wciągnąć do domu, odnowić z niemi stosunki i odegrać rolę szczęśliwej przed niemi.

Ile razy potrzebowała męża za komparsa do tego przedstawienia, książę Platon, z ironicznym uśmiechem na ustach, posługiwał jej doskonale—dla honoru domu.

Orszak swój wielbicieli, księżna umiała zawsze utrzymać w wielkim komplecie, zwiększając go, dopełniając, mieniając swych służbowych szambelanów, naprzemiany okazując to jednemu, to drugiemu, szczególne względy swoje.

Było to w jej naturze, że gdy się nawet z kim poróżniła, pogniewała, rozstała urażona, — zapominała o tem łatwo i po niejakim czasie dawna uprzejmość wracała.

Czcicieli i hołdowników potrzebowała tak koniecznie, iż nikogo z nich tracić nie chciała.

W wielkim świecie patrzano na nią jako na fenomenalną istotę.

Zalotna niezmiernie, śmiała do zuchwalstwa, ze wszystkich tych zalotów wychodziła zwycięzko, nieskompromitowana, obojętna, nie dając sobie zarzucić najmniejszej słabostki. Miała fantazje, lecz te na bliższem poznaniu przedmiotu ich się kończyły... Człowiek zbadany przez nią, stawał się jej obojętnym.

Wieczór, na który wysłano zaproszenia, miał być jednym z najświetniejszych tego roku. Urozmaicić go mieli, sławna włoska śpiewaczka, znakomity skrzypek belgijczyk, ulubiony deklamator niemiec; muzyk improwizator węgier, uczeń Liszta, naturalnie, któż nie jest uczniem Liszta?

Rolina oddawna wielką miała ochotę urządzić u siebie teatr amatorski, spodziewając się urokiem jego wciągnąć—dotąd zimną i trzymającą się zdaleka, księżnę Matyldę. Wiele jeszcze brakło do tego! Lecz i bez teatru, napływ do salonów księstwa Radjanów był wielki.

Słynęły one z doskonałych wieczerzy, z niezmiernej ilości wina szampańskiego, lejącego się na nich strugami, z wytwornością dostatku a przedewszystkiem ze swobody, która tu panowała.

Zbierali się tu ludzie wszelkich narodowości, wszystkich stanów, ale przeważała arystokracja, dyplomaci, wysocy urzędnicy, znakomitości finansowe... Co się nazywa *par exellence* światem, zajmowało tu pierwsze miejsce.

Charakterystyką salonu księstwa było, że gdy gdzieindziej przypuszczano świat literacki, artystyczny—i po troszę ze wszystkich warstw które wychowanie zrównało — tu *elita* tylko wstęp miała... Artyści przychodzili dla zabawy państwa, nie dla siebie, tolerowani byli zaledwie. Księżna szczególniej starała się o imiona, tytuły — a te dla niej zacierały wszystko co pod niemi być mogło ciemnego i nieczystego... Książę Platon nadto był wielkim panem, aby się nim potrzebował okazywać i pamiętać o tem—ona bolała jeszcze na przeszłość swoją.

Jak z sobą żyli małżonkowie, mógł świat sądzić, jak mu się podobało—w salonie księżna była gospodynią, panią i królową. Plato ani z nią rywalizował o to, ani sobie zadawał pracę odegrywania jakiejkolwiek roli. Wolał być swobodnym i czasem zamało się troszczył o swych gości, zdając ich na żonę...

Dawni znajomi pięknej Roliny stawili się wszyscy do apelu tego wieczoru. Przed innemi wszystkiemi przysunął się, zawsze do niej po ojcowsku przywiązany hrabia Bongi, który ze łzami w oczach mówił o szczęściu tej pary gołębi, nie domyślając się ich utarczek za kulisami.

Jeden z pierwszych ukazał się w salonie, podchodząc ku gospodyni z błogim na ustach uśmiechem...

— Królowo moja!—zawołał—dziś znowu jesteś piękna jak Madona Rafaela. Szczęście promienieje na twej twarzyczce, a ja patrząc na nią, czuję się też szczęśliwym!

Dziś pewnie mnogich mieć będziecie gości.

— O! rozesłano zaproszeń wiele — uśmiechając się mówiła Rolina—w mieście niema ani koncertu, ani żadnego atrakcyjnego widowiska.. *Chi lo sà?* może trochę łaskawych się znajdzie.

— Łaskawych!—przerwał Bongi—ale to wy łaskawi jesteście dla nich, że ich przypuszczacie do oglądania waszego oblicza!

Z hrabią dość poufale była Rolina.

— Jeden obiecany gość — szepnęła pochylając mu się do ucha—najmocniej mnie interesuje... (Mówiąc to patrzyła w zwierciadło i poprawiała czarne włosów pierścienie spadające na szyję białą i ramiona).

Wiecie kto?—Mój szwagier!

Hrabia go nie znasz może? Biedny człowiek kochał się niegdyś we mnie, byliśmy naówczas dziećmi. Ja nawet lubiłam go trochę. Polak, dobre serce, człowiek miękki, marzyciel, wieśniak... Ożenił się z moją siostrą przyrodnią, podobno dlatego że ona mu mnie przypominała. Czem? nie wiem, bo jest blondynka, niebieskooka, proste sobie dziewczę...

(Dalszy ciąg nastąpi.)

ci, w tej liczbie 31 chłopców i 23 dziewcząt, a mianowicie: ośmioletnich dzieci wysłano 8, dziewięcioletnich 12, dziesięcioletnich 9, jedenastoletnich 9, dwunastoletnich 6 i trzynastoletnich 10. Wczytując się w bliższe szczegóły co do wysłanych, widzimy, że na kolonjach letnich było 18 dzieci nie mających ojca, 17 zamieszkałych przy matce, 1 przy siostrze, 17 dzieci czeladników, 2 dzieci posłańców, 1 dziecko nauczyciela kaligrafji, 2 woźnych, 1 technika z fabryki, 1 byłego handlującego, 1 dymisjonowanego żołnierza, 2 urzędników, 1 pucera, 5 wyrobników, 2 ogrodników i 1 posługacza.

Jeżeli do szczegółów powyższych dodamy uwagę, iż co do dzieci wysłanych na kolonje, zdrowie ich rodziców było w stanie zupełnie niezadawalniającym, przekonamy się, iż komitet kolonij przy wyborze kandydatów na wieś kierował się słusznemi wskazówkami najpilniejszych potrzeb zdrowia.

W r. z. wybór wsi na kolonje letnie padł na pięć następujących miejscowości: Janów własność p. Trzetrzewińskiej, Jadów hr. Z. Zamoyskiego, Osiny p. Makowskiego, Szczawin Kościelny p. Garczyńskiego i Smarzewo p. Morawskiego.

Przy powrocie wszystkich dzieci na dworcach dróg żelaznych był obecnym dr. G. Fritsche.

Z wyjątkiem jednej dziewczynki, która powróciła do Warszawy z lekkim reumatyzmem karku, wszystkie dzieci powróciły w stanie przekonywającym o wysokim użytku instytucji.

Działalność komitetu kolonij, w miarę wzrostu sił materjalnych z ofiarności publicznej, może z czasem przybrać charakter poważniejszego środka, oddziaływającego na podniesienie poziomu zdrowia śród mieszkańców naszego miasta. Komitet nietylko sam wysełać będzie dzieci partjami, podejmując się załatwienia wszelkich formalności i biorąc odpowiedzialność wobec rodziców, lecz także pośredniczyć pomiędzy osobami, chcącemi wziąć do siebie na wieś jedno lub dwoje dzieci. Wszak sprawozdanie, o jakiem tu mówimy, to miara dopiero pierwszego kroku na polu tyle pożytecznych urządzeń.

Nie wątpimy, iż w r. b, z nastaniem pory letniej i czasu nowego obesłania kolonij dziećmi miejskiemi, ofiarność publiczności naszej wesprze obywatelskie usiłowania komitetu.

Losy młodego pokolenia, to przecież losy całego społeczeństwa...

K. W.

Występy Coquelina.

Przebywająca u nas obecnie trupa francuska jest bardzo nieliczna; łatwo to wytłumaczyć, ludzie, którzy przedsiębiorą tak dalekie wycieczki, muszą z konieczności z kosztami się rachować.

Ale wypada z tego, iż nietylko repertuar przedstawień jest bardzo szczupły, ale i obsada ról cierpi mocno na tem. Jeden lub drugi aktor musi z konieczności występować w roli niewłaściwej zakresowi talentu jaki posiada i trzeba doprawdy całej umiejętności reżyserji, ażeby braki te pokryć, zatrzeć i zlać w całość znośną a często nawet wcale przyzwoitą. Wczorajsze przedstawienie nosiło na sobie cechy tej doraźnej obsady.

Mówimy tu głównie o komedji Moliera „Les précieuses ridicules“, która należy do najdawniejszych sztuk mistrza nowoczesnej komedji, ruchu dramatycznego nie zawiera prawie w sobie i polega tylko głównie na jednej scenie, ale scena ta przez wszystkie osoby w nią wchodzące musi być wybornie odegraną.

Na prawdę, komedja ta dobrze zrozumiała może być tylko dla francuzów i to dla francuzów dobrze obznajmionych z epoką, w której żył Molier i w której ruch literacki, wsiąkając w ruch społeczny, dziwne naprawdę tworzył zjawiska.

Nową, kilkadziesiąt lat temu powstała akademja paryska była, że tak powiemy, owego czasu w modzie.

Powstawały, że użyjemy tego wyrażenia, akademje prywatne w tak zwanych salonach literackich, zabawiano się tam poezją i literaturą w ogóle, a wielkim paniom przyjmującym literatów zdawało się, że posiadają coś z ich talentu i wykształcenia prawdziwego czy urojonego.

Takiemi były po części przynajmniej salony księżny Longueville, margrabiny de Sevigné, pani Lafayette, Deshoulières, a nawet Ninon de l'Enclos. Wszystko tam było wyszukane począwszy od stroju i zachowania się skończywszy na mowie. Nic poprostu nie dawało się wypowiedzieć, żadnego zdania nie można było wygłosić tak, jak się w zwyczajnej mowie wyraża. Wady i przesada ówczesnej Akademji francuskiej potęgowały się tam do nieskończoności. Znane u nas zapytanie artysty dramatycznego, który chcąc się dowiedzieć u chłopca o cenie jajek, zapytał się go: „kmiotku, poczemu u was ten owoc kurzy?“ mogłoby służyć za arcywzór wyrażania się ówczesnego w tych salonach.

Molierowi śledzącemu pilnie puls społeczeństwa francuskiego, śmieszność ta i konsekwentnie w ślad za nią idące psucie języka spać nie dawały.

Ale tutaj trzeba było rozpocząć walkę, walkę z wszechwładną Akademją, i z potęgami dworskiemi, z których wiele liczyło się do najbliższego królewskiego otoczenia, gdyż cała prawie arystokracja ulegała tym zdrożnościom, za przykładem zmarłego już wielkiego kardynała, który pisał tragedje, albo kazał je pisać za siebie.

Znakomity więc komedjopisarz, pragnąc wytknąć złe, napisał „Les précieuses ridicules“ zrazu dość nieśmiało i przerabiając tę sztukę pokilkakrotnie, aż nareszcie ośmielony powodzeniem, schwycił kozła za rogi w „Les femmes savantes“, komedji, w kilkanaście lat już po tej sztuce napisanej i granej pomimo silnej opozycji z niezmiernem powodzeniem.

Więc komedja „Les précieuses ridicules”, jako pierwsza i więcej powierzchownie nakreślona próba, należy do historji a dla nas jest pod wielu względami niedostępną a to do tego stopnia, iż nawet sam tytuł tej sztuki nie dałby się dokładnie na polski język przetłumaczyć.

Dwaj konkurenci, odtrąceni przez panny ulegające powyżej wymienionym śmiesznym pokuszeniom, postanawiają zemścić się. Przebierają więc za markizów dwóch swoich lokajów, i rozkazują im uderzyć w konkury do owych szukających dystynkcji panien. Powstaje ztąd scena, śmieszna na owe czasy, śmieszna dziś jeżeli chcecie, ale której śmieszność, oprócz olbrzymiego talentu, który Molièr w każdy swój utwór kładzie, zależy głównie na wyrażeniach, dziś prawie niezrozumiałych zwłaszcza dla cudzoziemca, i na grubych efektach mogących się wydawać zbyt szorstkiemi dla nieobznajmionych z molierowską epoką i molierowskiem zacięciem.

Dla głębszych badaczy stylu i jego przejść różnostronnych nastręcza się tu jednak uwaga, że wiele wyrażeń ówczesnych, uważanych słusznie przez Moliera za śmieszne i przesadne, przeszło jednak z biegiem czasu w dzisiejszą literaturę francuską.

Zyskały one prawo istnienia i nikogo nie rażą.

Pytanie jednak, czy to można uważać za zbogacenie języka, czy też za skażenie się jego.

A nie sam tylko język francuski ulega tym niepożądanym zmianom.

Główna rola Mascarill'a, jednego z lokajów powyżej wymienionych, należy do najbardziej rozsławionych popisów Coquelina.

Typ ten, zatracony dziś zupełnie, trzeba było odszukać w przedwiekowym pyle, a Coquelin, jako wyborny znawca i wielbiciel Moliera, nadał się jak raz do tego, posiłkowany zwłaszcza przez nigdy nie zrywającą się tradycję komedji francuskiej, która jest prawem Moliera dzieckiem.

Nie będziemy tu rozpisywać się szeroko o całej tej arcykomicznej przesadzie ruchów, giestów, mowy, wreszcie nawet deklamacji, śpiewu i tańca, gdyż tego wszystkiego jest tam potrosze. Sama powierzchnia gry wybornego komika, bo w głębię mało kto mógł wniknąć, wzbudzała śmiech nieustanny. A tem większy to tryumf dla Coquelina, iż tym razem sam prawie musiał dźwigać na swoich ramionach cały ciężar sztuki.

Dieudonné, drugi lokaj, wyborny w krotochwilach, farsach i nowoczesnych komedjach lekkiego pokroju, nie dorósł do sztuki molierowskiej, o aktorkach grających role *précieuses* niema co i mówić, robiły one co mogły, ale na prawdę nie mogły nic zrobić. Widzieliśmy więc wczoraj jedną rolę popisową w jednej tylko popisowej i to nie dla każdego zrozumiałej scenie.

Wolelibyśmy już od biedy monolog, zwłaszcza, że Coquelin w tego rodzaju występach zjednał sobie zasłużoną sławę, a u nas niewiadomo dlaczego zbyt oszczędnie niemi szafuje.

Ale „Les précieuses ridicules“, odegrane we wczorajszych warunkach można było także nazwać monologiem. Role kobiet dobrze obsadzone i odegrane jakby należało, równoważą Mascarill'a i wówczas tylko sztuka może się okazać w całym blasku swoim. Tak dzieje się właśnie w komedji francuskiej.

Nie zaszkodziło jednak u nas przedstawienie tej komedji, chociażby dla historji sztuki i odtworzonej tak wiernie przez Coquelina tradycji gry molierowskiej, która się u nas w innych razach wybornie przydać może.

Trzyaktowa komedja p. Moreau „Nos Alliées“ liczy już po za sobą spory szereg lat. Należy ona do tych ruchliwych sztuk francuskiego repertuaru, których powodzenie zawisło głównie na jednej lub dwóch rolach przez dobrych aktorów odegranych. Aktor stworzył sztukę i utrzymuje ją własnemi siłami, a gdy potrzeba wskrzesza ją na popis gdzie wypada.

Taki właśnie stosunek zachował Dieudonné do tej komedji, z którą już począwszy od Petersburga, gdzie przez długie lata przebywał, cały świat objechał.

Lekka, ruchliwa a barwna gra komika francuskiego uwydatnia tu najlepsze swoje strony.

Dopomaga mu w tem panna Dezoder, niezła wcale subretka, grająca przygodnie wedle potrzeby role salonowe i wychodząca w nich nawet dość przyzwoicie.

W. S.

Okręt zbawca.

Wiedeń dnia 8-go stycznia 1883-go roku.

W Nussdorf pod Wiedniem, w miejscu gdzie się zaczyna t. z. „kolej zębata“ wiodąca na Kahlenberg, do obozowiska Sobieskiego, wypływa też z głównego łoża Dunaju kanał, przerzynający stolicę Austrji i po za Praterem znowu do Dunaju wpływający.

Przyczyną dawniejszych wielkich powodzi w Wiedniu była zwykle ta okoliczność, iż pomimo, że koryto Dunaju jest uregulowane, kra wpływająca z Dunaju do kanału, następnie u ujścia jego tworzyła zatory lodowe, wskutek czego woda kanału cofała się do miasta i zalewała przedmieścia.

Iżby temu zapobiedz, zbudowano okręt cały z żelaza, *sperrschif*, którego długość wynosi tyleż, ile szerokość kanału. Okręt ten stoi zawsze koło brzegu w miejscu, gdzie kanał wypływa, gdy zaś kra na Dunaju zaczyna występować, zostaje ustawiony napoprzek w kanale i zamyka go od powierzchni wody, niemal do dna samego, zagłębia się bowiem na cztery metry. Oczywiście umocowany on jest łańcuchami po obu brzegach i kotwicami. Kra w ten sposób ujarzmiona, dostać się do kanału nie może i niebezpieczeństwo powodzi zmniejsza się niepospolicie.

Otóż tego okrętu użyto teraz na obronę Wiednia, wszakże nie przeciw krze, ale przeciw wodzie...

Gdy Dunaj począł coraz więcej wzbierać, okolice już pozalewał, komunikacje gościńcowe i kolejowe poprzerywał, i w ogóle ogromnych dokonał spustoszeń, gdy nadto śniegi w Alpach w skutek *sirocco* ciągle topniały, deszcz zaś nie ustawał — niebezpieczeństwo dla Wiednia stało się nader groźnem. Woda kanału dosięgła już w kilku miejscach wysokości murów wybrzeża, połowa Prateru pod wodą, na Leopoldstadt cofające się wody kanałów i wody zaskórne wystąpiły, tworząc stawy na dziedzińcach i w ogrodach. Jeszcze pół metra przybytku wody w kanale, a klęska byłaby i w samem mieście straszliwą...

Wówczas powzięto myśl spróbowania okrętu, ustawiono go i zamknięto kanał przed zalewem wzrastających wód Dunaju. Pomysł okazał się wybornym! Zamknięcie nie jest szczelnem i być niem nie może, okręt, łancuchy nie wytrzymałyby nacisku; woda więc bokami i spodem przeciska się, wszakże w ilości nieznacznej i skutek jest ten, iż od strony Dunaju biły fale o 80 cm. wyżej, niż z drugiej strony okrętu w kanale. Różnica ta wystarcza dla ocalenia miasta, niema zaś obawy, żeby wody Dunaju kiedykolwiek ponad okręt się przelały, gdyż sterczy on o trzy metry nad powierzchnią wód. Dokładano nadto wszelkich usiłowań, żeby łańcuchy nie puściły.

Tu dodać winniśmy, iż przez cały ciąg „groźnych dni“ mieszkańcy przedmieść niżej położonych, służba ratunkowa, załogi okrętów żeglugi rozstawionych wzdłuż kanału, prawie nie spały — publiczność zaś z miasta snuła się bez przerwy po brzegach i przyległych ulicach — gdzie przygotowano stosy kobylic, drabin, desek...

Ludność domów wysuniętych ucierpiała bardzo wskutek wody, wiele domów opuszczono, w innych opróżniono dolne mieszkania. Budowle kolei nadbrzeżnej, wielkich łaźni dunajowych zostały silnie podmulone, zniszczone niemal. O fatalnych następstwach powodzi w okolicy doniosły wam obszernie telegramy. Są one znaczne, zwłaszcza w Ischl, Linz i Stokerau — lubo wobec zniszczenia w Niemczech na żart zakrawają.

Powodzie, Wimpfen, Gambetta i Chanzy, zachwiany wreszcie Kalnoky, wszystko to zepsuło boże święta i „Sylwestra“ zawsze żwawym wiedeńczykom, jednak na cykl przedstawień „Fausta“ — dramatu, nie opery — każde złożone z trzech wieczorów — są bilety do końca marca rozkupione. Rozpoczynają się formalne licytacje, loża za 50 złr. to tanio... Publiczność galeryjna wystaje przed bramą od godziny 10-tej rano i bawi się opowiadaniem o powodzi i Gambecie, a także o *atentacie* — wykrytym zawczasu w Peszcie, o którym pisać w dziennikach nie wolno, i który zapewne będzie dementowany — dlatego, iż... jest faktem.

Największe atoli zajęcie obudził *sperrschiff* i długo jeszcze obudzać będzie potężny przedstawiciel walki żelaza z wodą, obrońca Wiednia...

S.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= Według *Mosk. Tel.*, rada państwa ma niebawem rozstrzygnąć pytanie co do obowiązkowego noszenia mundurów przez studentów zarówno w gmachach uniwersyteckich, jak i po za ich obrębem; za zaprowadzeniem mundurów oświadczyli się wszyscy jenerał-gubernatorowie i wielu profesorów uniwersyteckich.

= Wydział górnictwa, jak donoszą gazety rosyjskie, zaprojektował powiększenie funduszów instytutu górniczego i sum asygnowanych na zapomogi i stypendja dla studentów tegoż instytutu; rada państwa przychyliła się do tego projektu i postanowiła wyasygnować na ten cel w r. b. sumę 91,000 rubli.

= Dochód telegrafów państwowych w listopadzie r. z. uczynił sumę rs. 614,407, czyli mniej o rs. 3,901 niż w tym samym miesiącu roku 1881-go.

= Wskutek odezwy naczelnika zarządu żandarmsko-policyjnego do tutejszych zarządów kolejowych wydane zostało ponowne rozporządzenie do służby zewnętrznej, ażeby podczas spełniania obowiązków, przedstawicielom władz wojskowych, oraz osobom mówiącym po rosyjsku, taż służba odpowiadała po rosyjsku, również służba bufetowa na czynione jej pytania w języku rossyjkim odpowiadać winna tylko tymże językiem.

= Komplet sędziów wydziału II-go sądu okręgowego warszawskiego wyjeżdża w dniu 22-im b. m. do Włocławka, gdzie odbywać będzie posiedzenia do dnia 27-go b. m. Komplet stanowią członkowie sądu: pp. Brewern, Dramiński i Reinke, oskarżać będzie towarzysz prokuratora p. Arseniew, obowiązki sekretarza włożono na p. Matuszyńskiego. Do osądzenia wyznaczono 29 spraw. Jako obrońcy występować mają kandydaci do posad sądowych pp. Sztejner i Górski, oraz Pudrzyński, adw. przysięgły w Włocławku.

= W *Warsz. Dniew.* czytamy co następuje: „Dnia 26-go grudnia upłynęło właśnie sześć miesięcy od śmierci dowódcy 4-go korpusu armji, jenerał-adjutanta Michała syna Dymitra Skobelewa. W dniu tym w cerkwi domowej sztabu okręgu warszawskiego wojskowego odprawiono nabożeństwo żałobne za „wieczną pamięć bojara Michała". Bez względu na to, że niewiele wiedziało zawczasu o tem nabożeństwie, zebrali się jednak na uczczenie pamięci „białego jenerała" we wszystkich cerkwiach liczni wojskowi."

= Kasa miejska osiągnęła w roku 1882-im z opłat za łowienie ryb, wyrąbywanie lodu, wybieranie piasku, żwiru, kąpiele letnie i t. d. ogółem rs. 1,810; w roku bieżącym, po zreformowaniu t. zw. floty przewozowej, spodziewane jest znaczne zwiększenie tego dochodu.

= Ze sprawozdania z działalności kasy zasiłkowej „Mons Pietatis" przy kościele św. Aleksandra okazuje się, iż dochód kasy w ciągu roku 1882-go wyniósł rs. 12,512 kop. 8. Z funduszu tego w ciągu roku sprawozdawczego udzielono pożyczek 201 osobom w sumie rs. 12,315. Remanent w gotowiźnie na rok bieżący pozostał w kwocie rs. 14 kop. 67.

= Ciągnienie pierwszej klasy 140-ej loterji klasycznej odbędzie się w dniach 8-ym i 9-ym lutego r. b. w sali losowań Banku polskiego.

= Ogólne zebranie członków Towarzystwa kredytowego m. Łodzi odbędzie się w dniu 15-ym lutego r. b.

= Djecezja płocka, jak się okazuje z katalogu na rok bieżący, liczy 12 dekanatów, a mianowicie w gubernji płockiej: ciechanowski, lipnowski, mławski, płocki. płoński, przasnyski, pułtuski, rypiński, sierpiecki; w gubernji zaś łomżyńskiej: makowski, ostrołęcki i ostrowski. Djecezja wspomniana posiada 236 kościołów parafjalnych, 31 filjalnych, 34 kaplic publicznych, 309 księży, 35 zakonników, 44 zakonnic i sióstr miłosierdzia, 69 alumnów seminarjum. Klasztory znajdują się: kapucynów w Zakroczymiu, karmelitów w Oborach, benedyktynek w Sierpcu, felicjanek w Przasnyszu, norbertanek w Czerwińsku. Djecezją zarządza JEks. ks. biskup Aleksander Kazimierz Gintowt, sufragan płocki.

= P. J. G. Bloch po dłuższej nieobecności przybył w dniu wczorajszym do Warszawy.

= **Z teatru i muzyki.**

* Dziś w teatrze wielkim 7-my występ towarzystwa artystów francuskich.

Odegraną będzie pięcioaktowa komedja Augiera pt. „L'Aventurière" z udziałem Coquelina i powtórzoną krotochwila „Ernest" z p. Dieudonné w roli tytułowej.

Abonament lit. C, nr 2.

* W sobotę do zapowiedzianych nowości pt. „Stradują" i „Zawierucha" dodaną będzie znana dwuaktowa komedja „Lew przebudzony".

* Wczoraj na scenie teatru małego wznowiono z powodzeniem „Żony uczonych" Lubowskiego.

* Zdrowie Królikowskiego, który przeszło od tygodnia nie opuszcza łóżka, polepszyło się znacznie.

* W przyszłym tygodniu główny kierunek orkiestry teatru wielkiego obejmie p. Rebiczek, nowozaangażowany kapelmistrz.

* Dyrekcja teatrów odnowiła podobno ekspirujący w tych czasach kontrakt z panem Mendezem, baletmistrzem.

* Na wczorajszym środowym wieczorze Towarzystwa muzycznego wykonano po raz pierwszy nowy kwartet (*E major*) kompozycji Zygmunta Noskowskiego.

Żałujemy bardzo, iż z powodu przykrej słabości, jakiej od dni kilku uległ nasz referent muzyczny, sprawozdania z poważnego dzieła tego w tej chwili podać nie możemy.

Zaznaczamy tylko na razie, iż sprawiło ono głębokie, niepospolite wrażenie.

Pierwsze skrzypce trzymał St. Barcewicz, którego po powrocie z Petersburga nader życzliwie przyjęto.

* Pani Marcelina Sembrich w liście do *Berl. Börs. Cour.*, datowanym z Petersburga, prostuje podaną przez to pismo wiadomość o jej występach w Operze paryskiej.

Zamierzone, co prawda, występy nie przyjdą do skutku z powodu odmówienia pani Sembrich żądanego przez nią honorarjum 5,000 fr. za wieczór.

= Z prasy.

Opiekun zwierząt domowych rozpoczął już czwarty rok swojej pożytecznej działalności.

Jestto pismo, które może przynieść istotne korzyści w sprawie podniesienia hodowli krajowego inwentarza, znajdującej się dziś w takiem powszechnem zaniedbaniu.

Opiekun daje wyczerpujące i ze znajomością rzeczy pisane artykuły o rozmaitych gatunkach zwierząt domowych, o kierunkach w ich hodowli, o korzyściach, jakie można osiągnąć z tego lub innego kierunku, a wszystko to jest traktowane w sposób przystępny, tak iż właśnie z praktycznych jego wskazówek korzystać mogą przedewszystkiem drobni gospodarze wiejscy.

Włościanie posiadają znacznie więcej inwentarza, niż folwarki, lecz ich konie i bydło rzadko kiedy mogą dać taką pomoc roboczą, jakiej wymagają potrzeby drobnych osad.

Wreszcie *Opiekun* udziela w każdym numerze rad weterynaryjnych, z których właściciele inwentarza mogą zaczerpnąć wiadomości o środkach w wypadku chorób zwierzęcych.

Pożyteczne to wydawnictwo pozostaje obecnie pod kierunkiem magistra nauk weterynaryjnych p. Henryka Kotłubaja.

= Jeden z niewielu...

W dniu 5-ym b. m. zszedł z tego świata we wsi Śmiecinie, pod Ciechanowem, weteran wielkiej armji Napoleona I-go, ozdobiony medalem św. Heleny, dzielny żołnierz i zacny obywatel ś. p. Roman Dorath.

Ostatnie zasługi dla społeczeństwa położył on jako naczelnik heroldji Królestwa.

Zamknął powieki w 88-ym roku życia.

Niech mu ojczysta ziemia lekką będzie...

= *Art. nad.*

Szanowny redaktorze!

Przepisy policyjne, zawarte w instrukcji b. rady administracyjnej Królestwa, zatwierdzonej przez jw. warszawskiego jenerał-gubernatora z dnia 28-go listopada r. 1881 za nrem 16,897, wymagają, ażeby księgi gruntowe zawsze znajdowały się w rękach właścicieli domów lub rządców i pod żadnym pozorem nie były nikomu wydawane poza obręb domu.

Księgi gruntowe są przeznaczone, jak wiadomo, do zapisywania meldunków osób, w danym domu zamieszkałych, jako więc ściśle do „gruntu" przywiązane, słusznie nie mogą być dowolnie przenoszone.

Pomimo jednak, iż przepis ten jest wyraźny, częstokroć zdarza się, iż bądź właściciele, bądź mieszkańcy znajdują się w przykrem położeniu z powodu żądań, z przepisem tym sprzecznych.

Tak np. w parafjach duchowni wymagają od osób wstępujących w związki małżeńskie, lub mających chrzcić swoje dzieci, koniecznego przedstawienia księgi meldunkowej gruntowej.

Świadectwa, na podstawie tych ksiąg wydawane przez właścicieli i rządców domów, są uważane w parafjach za niedostateczne.

Wobec takiej sprzeczności w traktowaniu przepisu, o jakim mowa, pragnąłbym w imieniu licznych zainteresowanych, za pośrednictwem twego, sz. redaktorze, organu, dowiedzieć się, czy parafje zostały zawiadomione przez kancelarję p. oberpolicmajstra o rozporządzeniu z r. 1881-go, czy też o istnieniu jego nie wiedzą.

Na nieporozumieniu bowiem władz traci tylko ogół.

Parafja odmawia chrztu, zapowiedzi lub ślubu, dopóki nie zostanie złożona książka gruntowa, właściciel zaś domu odmawia wydania tej książki.

W nadziei, iż słowa moje nie pozostaną bez skutku, pozostaję z szacunkiem

Gundelach
właśc. domu nr 1371.

= Z Towarzystwa wioślarskiego.

Trzeci z kolei wieczór tańcujący w zimowym lokalu Towarzystwa w pałacu brülowskim odbędzie się w nadchodzącą sobotę.

Niezależnie od tegoż komitet Towarzystwa zamierza w dniu następnym, tj. w niedzielę, jeżeli aura dopisze, urządzić świetną zabawę na lodzie w ogrodzie Saskim, w której program, prócz oświetlenia elektrycznego, ogni bengalskich, sztucznych grot lodowych i wielu a wielu podobnych atrakcyj, wejdą jeszcze wyścigi na łyżwach i tańce łyżwiarzy z pochodniami.

Zabawa, jeśli dojdzie do skutku, będzie istotnie interesującą i ściągnie z pewnością liczne zastępy publiczności, ciekawiśmy jednakże, zkąd łyżwiarze-członkowie wezmą sił do nowych zapasów na lodzie, jeśli je w przeddzień szlichtady wyczerpią na... wosku?

= Bal drukarski.

Do długiego szeregu zapowiadanych balów przybywa jeszcze jeden, stałem od lat kilku cieszący się powodzeniem.

Jest nim bal drukarzy warszawskich, który w dniu 1-ym lutego odbyć się ma w lokalu Towarzystwa „Harmonja" przy ulicy Długiej.

= Cudzoziemcy o warszawskich dorożkarzach.

Niektóre towarzystwa zagraniczne, mające na celu opiekę nad zwierzętami, starają się wyprowadzić z użycia wszelkie baty, bicze i inne narzędzia służące do smagania zwierząt.

Otóż podróżnik Molinari, chcąc udowodnić, iż używanie bata może być zupełnie zaniechanem, stawia za przykład warszawskich dorożkarzy i w *L'ami des animaux* w cytowanym ustępie pisze co następuje...

„Ci woźnice, ubrani po większej części w długie szare surduty prawie zawsze zszarzane, mają na plecach blaszkę z numerem, zawieszoną na rzemyku.

Ich powierzchowność nie zawsze przyjemna, jednak w obejściu się z publicznością są oni nader ugrzecznieni, a z końmi litościwi.

Odkąd jestem w Warszawie, nie zdarzyło mi się widzieć, aby bito konia...

Jest to przykład do naśladowania dla automedonów włoskich i nawet francuskich.

Należy dodać, iż warszawscy dorożkarze (*drochskirs*) jeżdżą dwa razy szybciej niż nasi, chociaż nie używają wcale bata"...

Pochwała nader pochlebna, chociaż nie zasłużona!

= Pianie koguta.

W r. z. sz. prof. Szokalski zamieścił w piśmie naszem zapytanie: „czy kogut regularnie o północy pieje?"

Podróżnik peruwiański rodak nasz p. Jan Sztolcman pisze do *Wszechświata*, iż jego zdaniem kogut pieje wtedy kiedy się obudzi i żadnej perjodyczności pod tym względem nie zachowuje.

= Autentyczne.

W jednem z pism tutejszych spotykamy następujące ogłoszenie:

„*Ostrzeżenie.*

Niniejszem *ostrzegam*, iż dnia 1-go (13-go) stycznia roku 1883-go *zrobię się* pełnoletnim, i że zamiast dotychczasowego podpisu mojego I... S..., podpisywać się będę S... I..."

I czego to się teraz strzedz nie trzeba!?

= **Wypadki.**

* W dniu wczorajszym w bliskości szpitala Dzieciątka Jezus, Marjanna S. służąca, przejechaną została przez wóz włościański.

Koła wozu przeszły jej przez piersi, zadając ciężkie obrażenia.

Nieszczęśliwą w stanie groźnym odwieziono do szpitala.

Winnego przytrzymano i pociągnięto do odpowiedzialności.

* Pod nrem 902, przy ulicy Chłodnej, Franciszka K., służąca, spadła ze schodów ze znacznej wysokości.

W upadku rozcięła sobie głowę i wywichnęła obie ręce.

* Na Ptasiej pod nr 4, znaleziono podrzucone dziecię płci męskiej, około trzech miesięcy mieć mogące.

Oddano je do domu podrzutków.

* Kradzieże drobne wielce się mnożą w naszem mieście.

Z jednego dnia mamy do zanotowania aż ośm wypadków tego rodzaju, z których kilka dokonano przy wyłamaniu

zamków, a w jednym tylko wypadku złodziejkę na gorącym uczynku schwytać zdołano.

Największa z tych ośmiu kradzieży nie przenosi w wartości rs. 200.

* Wczoraj o godzinie 7-ej wieczór, w domu pod nrem 10 przy ulicy Długiej, na poddaszu zapaliła się podłoga od pieca kaflowego.

Toporniey i kominiarze oddziału nalewkowskiego ogień stłumili, wyrąbawszy podłogę i rozebrawszy piec.

= Nowe szkoły.

Z *Warsz. Dniew.* dowiadujemy się o następujących pozwoleniach, udzielonych na otwarcie nowych szkół.

P. Antonina Chojnacka otrzymała pozwolenie na otwarcie w Mokotowie, w powiecie warszawskim, prywatnej szkoły dwuklasowej elementarnej.

P. Leon Kościanowski—na urządzenie w Łodzi dwuklasowej szkoły początkowej.

P. Kazimiera Petersowa, utrzymująca początkową szkołę w Płocku– na otwarcie, w zamian tej, prywatnej początkowej szkoły żeńskiej w Lipnie.

Utrzymująca jednoklasową szkołę w Kielcach, Karolina Barcz—na otwarcie w jej miejsce takiejże szkoły w Radomiu.

P. Julji Jezierskiej pozwolono otworzyć pensję żeńską 4-klasową w Łodzi.

P. Annie Święckiej—dwuklasową szkołę żeńską w Częstochowie.

= Szkoły elementarne.

Łódź otrzyma jeszcze w roku bieżącym cztery nowe szkoły początkowe.

Odpowiednie kroki już poczyniono.

= Izba handlowa.

Lodz. Ztng donosi, iż Najwyżej zatwierdzone zostało urządzenie w Łodzi filji Towarzystwa popierania handlu i przemysłu rossyjskiego, czyli izby handlowej.

Ostateczna organizacja tej instytucji rychło już ma nastąpić.

= Opactwo cystersów w Sulejowie.

W dniu wczorajszym w izbie skarbowej radomskiej sprzedaną być miała przez publiczną licytację część zabudowań poklasztornych w Sulejowie, po b. opactwie cystersów pozostałych.

Oto niektóre szczegóły starej tej pamiątki dotyczące.

Klasztor w Sulejowie fundował w r. 1176-ym Kazimierz Sprawiedliwy i osadził w nim zgromadzenie cystersów, którym nadał liczne przywileje i opatrzył obszernemi dobrami.

Budowa kościoła rozpoczęta w r. 1176-ym ukończona ostatecznie została dopiero w r. 1232-im za króla Leszka i w tymże roku Wacław biskup krakowski poświęcił takowy.

Dom boży po dwakroć ulegał pożarowi, mianowicie w r. 1241-ym i 1790-ym.

Opactwo cystersów w Sulejowie, skutkiem czasu i licznych czynionych zapisów i nadań, wzrosło znakomicie i stało się jednym z najbogatszych w Polsce zakonów tak, że oprócz obszernych gmachów klasztor dziedziczył kilkadziesiąt wsi i kilka miast, a opat rządził udzielnie w takowych z władzą książęcą.

Nierzadko też tutaj przebywali książęta, królowie i nuncjusze papiescy.

Król Władysław Jagiełło przed wojną krzyżacką bawił tu w r. 1410-ym, przebywał tu też nieco dłużej król Jan Kazimierz podczas wojny szwedzkiej w r. 1655-ym.

W r. 1793 opactwo cystersów, jako z tamtej strony Pilicy położone, dostało się w posiadanie rządu pruskiego, który zakon cystersów skasował i majątki ich zabrał.

Za Księstwa Warszawskiego cystersi wrócili napowrót do swego klasztoru i przebywali w nim do r. 1819-go, w którym to czasie nastąpiła ostateczna supremacja klasztoru, a kościół zamieniono na parafjalny.

W r. 1847-ym spaliły się gmachy klasztorne i kościół, choć następnie wyrestaurowany, utracił wiele ze swej pierwotnej wspaniałości.

Mimo to wszystko świątynia sulejowska i dziś jeszcze liczy się do najpiękniejszych kościołów w naszym kraju.

Bliższych szczegółów ciekawi dowiedzieć się mogą z wyczerpującej rzecz monografji ś. p. Juljana Bartoszewicza, umieszczonej w nrze 255 *Kroniki wiadomości krajowych i zagranicznych.*

Dodać tu należy, iż przed r. 1863-im w zabudowaniach poklasztornych, po ostatnim pożarze wyreperowanych, znana z pobożności i poświęcenia dla ubogich siostra Klara Zienkiewiczówna założyła ochronę dla dzieci i takową swojem staraniem przy pomocy zbieranych dobrowolnych ofiar, wzorowo utrzymywała.

Obecnie pozostałe zabudowania poklasztorne rozdzielone zostały na dwie części, jedna część przeznaczona dla użytku parafjalnego duchowieństwa a druga wystawiona na sprzedaż, jak na początku wspomnieliśmy, drogą licytacji publicznej.

= Z Lublina.

Zasłużony księgarz lubelski p. Stanisław Arct księgarnię swoją wraz ze składem nut i obrazów odstąpił synowcowi swojemu p. Michałowi Arctowi.

Uczciwe to przedsiębiorstwo istnieje w Lublinie od r. 1836-go.

= *Art. nad.*

Szanowny redaktorze!

Maków, jak wiadomo, leży w dolinie nad rzeką Orzyc.

Wjazd na most podmiejski stanowi wysoka i długa grobla, na którą zjeżdżać trzeba, jadąc od strony Szelkowa, z wyniosłej góry, po szosie pełnej wybojów.

Niejednokrotnie też zdarzało się, iż przy zjeździe z góry konie rozbiegały się, unosząc w szalonym pędzie pojazd na groblę.

Dawniej, od wypadku strzegły podróżnych silne barjery, ogradzające groblę, dziś jednak... już ich niema, słupki wygniły, a nowych nie postawiono.

Nic też dziwnego, że wypadki groblane są na porządku dziennym.

Oto kilka ostatnich.

W dzień Nowego roku pani Ł. jechała ze Smrocha z siostrą i dzieckiem.

Konie, jak zwykle przy zjeździe, rozbiegały się, unosząc powóz na groblę, a ztąd na łąkę, stojącą w tej porze w wodzie, lekkim lodem pokrytej.

Pani Ł. i dziecko uległy lekkiemu stłuczeniu, lecz siostra skaleczyła skroń i policzek, a furman rozbił sobie głowę i strasznie się poranił.

W dniu 5-ym znowu b. m. taki sam wypadek i w tem samem miejscu wydarzył się pani M., która dotąd jest chorą.

W jednym tygodniu aż dwa wypadki!

Czyżby one nie przekonywały o potrzebie zaradzenia dalszym.

Czekamy cierpliwie...

Maków. *Z. Z*

= Ucieczka aresztantów.

Z więzienia w Kielcach umknęło trzech więźni.

Byli oni zamknięci w jednej celi razem z czwartym towarzyszem doli, który wszakże pozostał na miejscu.

Zbiegli wybili otwór w murze, po schodach dostali się na poddasze, ztąd do dymnika, który wprowadził ich na dach blaszany, zkąd po rynnie spuścili się na... ziemię.

Drut dzwonka sygnałowego, który w podróży po rynnie zerwali, zaalarmował straż więzienną.

Zarządzone poszukiwania, dotąd nie dały rezultatu.

= Zaczadzenie.

We wsi Opatkowicach, w kieleckiem, Michał i Salomea K., napaliwszy w piecu węglem kamiennym, zasnęli.

Nazajutrz znaleziono ich oboje bez ducha

Przyczyną śmierci było zaczadzenie.

Ze świata.

⨯ **Na dobry pomysł** wpadł przyszły dzierżawca teatru lwowskiego, p. Jan Dobrzański. Chcąc operze polskiej we Lwowie przygotować artystów, otwiera swoim kosztem szkołę śpiewu operowego, w której trzej renomowani nauczyciele kształcić będą przygotowanych jako tako kandydatów na scenicznych śpiewaków. Nauka będzie bezpłatną, elewi jednak muszą się zobowiązać do poświęcenia przez pewien czas talentów swoich scenie lwowskiej.

⨯ **Polacy w Halli nad Saalą** stanowią dość liczną część ludności. Są to ewangelicy z pod Odolanowa w W. Księstwie poznańskiem, zajęci robotą w mieście i okolicy. Niedawno — pisze *Łużica* — przybył do Halli pastor z Odolanowa i miał w kościele św. Ulryka nabożeństwo polskie. Zebrało się przeszło dwieście osób płci obojej, a słysząc mowę rodzinną i śpiewy rodzinne, wszyscy płakali jak dzieci..

⨯ **Nowe pismo.** *Prawit. wiestnik* donosi o udzieleniu koncesji na nowy miesięcznik, pod tytułem: *Homeopatyczne wiadomości*, który zacznie niebawem wychodzić pod redakcją dra Fleminga w Petersburgu.

⨯ **Hrabina Bertha Nako,** jedna z najwybitniejszych przedstawicielek arystokracji węgierskiej, zmarła temi dniami na zamku swoim Szent-Miklos. Hr. Bertha gorliwie protegowała sztuki piękne i artystów.

⨯ **Carltheater,** pierwszy do niedawna z teatrów prywatnych Wiednia, pole popisu najulubieńszych komików wiedeńskich, jak: Knaak, Tewele, Blasel, Matras i pani Gallmayer, wzięty został pod sekwestr rządowy. Tak fatalnie gospodarował w nim nowy dyrektor p. Strampfer, który objąwszy we wrześniu r. z. dyrekcją Carltheatru, potrafił go tak prędko przyprowadzić do zupełnej ruiny. Przypomina to nam nie mniej fortunne rządy p. Miłaszewskiego we Lwowie.

⨯ **Skandal.** Drezno całe żywo zajęte jest w obecnej chwili osobliwego rodzaju zajściem między artystą muzykiem Mayerem i żoną tamecznego krytyka muzycznego Hartmanna. Pan Mayer grał — pani Hartmannowa przyrządzała smaczne obiady dla swego męża i wszystko było w porządku. Ale pewnego wieczoru na jakiemś zebraniu zachciało się panu Mayerowi krytykować krytyki krytyka nadwornego *Dresdener Nachrichten*... I cóż się stało? Pani Hartmann zaprosiła pana Mayera do siebie pod pozorem ważnego interesu i dobrawszy sobie do pomocy jakiegoś filistra, oćwiczyła przeciwnika swego męża szpicrutą! Wyniknie ztąd ciekawy proces i dramatyczny pojedynek między obitym wirtuozem i tak energicznie bronionym przez żonę drezdeńskim krytykiem.

⨯ **Niedoszły pojedynek.** *Danziger Zeitung* donosi o pojedynku niedoszłym do skutku z następujących przyczyn. Wyzwany mając żonę i dzieci, zażądał od przeciwnika, aby zagwarantował 90,000 marek dla ewentualnej wdowy i sierot. Wyzywający odstąpił od pretensyj, opinja zaś publiczna uznała fakt jako usprawiedliwiony.

⨯ **Melograf.** W czasopiśmie francuskiem *Nature*, p. Carpentier zamieścił opis zbudowanego przez siebie instrumentu samogrającego czyli stenografu muzycznego, któremu dał nazwę „Melograf". Jestto rodzaj organków czyli harmonjum, które, zagrany przez muzyka na jakimkolwiek klawiszowym instrumencie utwór, choćby improwizowany, samodzielnie za stosownem nastawieniem powtarza.

⨯ **„Aby rządzić Francją** — rzekł raz Gambetta — potrzeba tylko gwałtownych słów i umiarkowanego zachowania się..."

⨯ **Sprawa Deroulède'a i Mayera** rzuca osobliwsze światło za kulisy dziennikarskich stosunków we Francji. Deroulède nie przyjął wyzwania wypoliczkowanego przezeń na pogrzebie Gambetty Mayera. Dyrektor *Latarni* w odpowiedzi na to, wystosował list otwarty do swych sekundantów, w którym od ostatnich słów wymyśla swemu przeciwnikowi. Cóż dalej?...

⨯ **W Chicago** pękł kocioł w tartaku. W liczbie 47 ofiar katastrofy figuruje Josek Agrafka, rodem ze Lwowa.

⨯ **W New-Yorku** skazano na karę pieniężną polskie małżeństwo, za to, iż w *niedzielę* podczas uczty weselnej w ich domu tańczono.

⨯ **W Filadelfji** urządzono wspólny dom modlitwy dla chrześcijan i żydów. Celem pomienionego połączenia był wzgląd... ekonomiczny. Kaznodzieją w przybytku tym jest nasz dobry znajomy, Jastrow.

⨯ **Nemo propheta.** W Frankfurcie sprzedają kiełbaski wiedeńskie, a w Wiedniu frankfurckie...

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu Wikt. M.* — Wiersz nieszczęśliwego ojca umieszczony być nie może, żadnych bowiem do druku nie posiada kwalifikacyj.

— *Pani Wł. Kl.* — Do życzeń sz. pani zastosujemy się jaknajchętniej. Helena Modrzejewska znajduje się w Ameryce.

— *Prenumeratorowi z Kielc.* — Na prowincjonalne bajeczki i komeraże miejsca nie mamy.

— *Anonymowi.* — Jak zawsze — do kosza!

— *Maksymiljanowi.* — Jest chrześcijanką.

— *Panu T. R.* — Na przysłane przez sz. pana zapytanie: „Czy można widzieć na zachodniej stronie nieba wschód słońca?" komunikujemy następującą odpowiedź. W historji aeronautyki czyli podróży balonowych znany jest następujący fakt. Aeronauta angielski Sadler puścił się balonem w Dublinie. Wiatr dął zachodni, statek dążył ku brzegom Walji. Już był niedaleko lądu, gdy zaczął nagle opadać i prawie dotykał powierzchni wody. Słońce dopiero co zaszło. Przerażony żeglarz powietrzny wyrzuca czemprędzej cały balast i nagle oczywiście wzbija się po nad obłoki. Otóż w ciągu tej szybkiej żeglugi do góry widzi jak słońce wyłania się z pod horyzontu, *wschodzi*. Z tego się pokazuje, że można widzieć wschód słońca na zachodzie, lub dwa zachody słońca jednego dnia. Łatwo sobie wyobrazić i takie położenie, iż balon nagle spadający o wschodzie słońca, może być świadkiem zachodu słońca na wschodzie, lub dwóch wschodów słońca w jednym dniu. *Filip S.*

— Złożyli w redakcji *Kurjera Warszawskiego*:

Na pomnik Mickiewicza.

Za pośrednictwem księgarni Maur. Orgelbranda: Romuald Serwiński z Poczopińca k. 50, dr Winc. Domański z Brześcia Litewskiego k. 50, Zyg. Zastowt z Czernihowa rs. 1 k. 70, Jadwiga Strawińska z Pokrowska k. 50, Antoni Pleśniarski z Bierczawa rs. 2 k. 50 i A. W. z Wysz. rs. 1, zebrane w Hrubieszowie przez pp. W. P. S. D. i J. W. rs. 2 k. 42, J. S. rs. 1, Japowicz rs. 5.

Dla najbiedniejszych.

C. E. rs. 1, Jan Witkiewicz k. 50.

Dla nieszczęśliwej rodziny A. S.

Bezimiennie k. 70, br. J. Ł. rs. 2, A. K. rs. 1, A. B. rs. 3, Gartkiewicz rs. 1 dziękując Bogu za przyjście do zdrowia.

Na kościół w Irkucku.

Roman Serwiński z Poczapiniec k. 77½.

Dla uczniów.

Borzewski Łukasz w Posynkach rs. 2.

Dla studentów polaków w Petersburgu.

Marcinkowscy z Kijowa rs. 5 k. 25.

Dla pozostałej rodziny po Miarce.

A. Kozłowski z Krasnego k. 30.

W miejsce powinszowań noworocznych.

Dla najbiedniejszych.

Paweł Mironienko-Wasiutyński rs. 3.

— Stosownie do życzenia p. F. L. należną resztę rs. 1 składam na instytut moralnie zaniedbanych dzieci, z dołączeniem od siebie takiejże kwoty t. j. rs. 1 na szpital Jana Bożego.

— Złożono rs. 43 zebrane z teatru amatorskiego u państwa S. przy ulicy Krochmalnej, z przeznaczeniem rs. 30 na pomnik Mickiewicza, a rs. 13 dla biednego staruszka *Royer*, Chłodna 21.

— Złożono bezimiennie do spieniężenia dla ubogich egzemplarz dziełka „Zwyczaje towarzyskie“, wydanie krakowskie.

— Złożono w naszej redakcji rs. 140, jako należność przypadającą ś. p. Ludwikowi S., przeznaczając z tej sumy rs. 100 dla 80-letniej kaleki M. L., wdowy po b. lekarzu b. wojsk polskich, znajdującej się w ostatecznej nędzy, — zaś rs. 20 na osady rolne i tyleż dla biednych uczniów do uznania redakcji.

Nekrologja.

† Ś. p. Frania **Czyżewska,** córka Tomasza i Franciszki z Nitkowskich, zmarła dnia **10** stycznia r. b. Stroskani rodzice zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Ducha wprost ulicy Mostowej, o godzinie **2 i pół** po południu, w piątek, dnia 12 b. m. —101—

† W dniu 31 grudnia 1882 r., po długiej i ciężkiej chorobie, zmarła w Warszawie ś. p. Walerja z Kopytowskich **Jakobson**, żona właściciela dóbr ziemskich. Zwłoki zmarłej, a najlepszej żony, najprzywiązańszej matki, zacnej obywatelki, pełnej cnot cichych domowych i chrześcijańskich, w dniu 2 stycznia r. b. złożone zostały z najgłębszym żalem rodziny i przyjaciół na cmentarzu powązkowskim w grobie ojca ś. p. Ludwika Kopytowskiego. —94—

† Dnia 12 b. m., w piątek odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Bronisława **Iwaszkiewicza,** jako w dzień urodzin, o godzinie **11-ej** zrana, w kościele św. Krzyża, na które pozostała matka z rodziną zaprasza kolegów, przyjaciół i pobożnych chrześcjan. —88—

† W dniu 12 b. m., w piątek, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Franciszki **Jaworskiej,** odbędzie się za spokój duszy jej żałobne nabożeństwo o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Franciszka przy ulicy Zakroczymskiej, na które pozostały mąż wraz z rodziną zaprasza. —100—

† W dniu 12 b. m., w piątek, o godzinie **10-ej** zrana, odbędzie się w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej żałobne nabożeństwo, za duszę ś. p. Józefa **Brzezińskiego,** b. mecenasa, z powodu 1-ej bolesnej rocznicy jego śmierci. —99—

† W piątek, dnia 12 b. m., o godzinie **10-ej** zrana, odbędzie się w kościele św. Aleksandra nabożeństwo żałobne, za duszę ś. p. Adeli z Karnickich księżnej **Radziwiłłowej,** na które bratowa zmarłej zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —98—

† Dnia 12 b. m., w piątek, jako w trzecią rocznicę śmierci odprawione będzie żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Justyny Michaliny z Przygockich **Geyer,** w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, o godzinie **10-ej** zrana, na które pozostały mąż zaprasza krewnych i przyjaciół. —103—

† W dniu 13 b. m., w sobotę, jako w drugą rocznicę śmierci ś. p. Ferdynanda **Wohlgemutha,** odbędzie się wotywa żałobna w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, o godzinie **10-ej** zrana. —97—

Z Cesarstwa.

Petersburg 9-go stycznia. — Według otrzymanych tu z Berlina wiadomości, minister wojny przedstawił już cesarzowi Wilhelmowi raport, wyjaśniający konieczną potrzebę pomnożenia w armji niemieckiej artylerji polowej. Z takim samym projektem co do artylerji oblężniczej wystąpił jednocześnie jenerał inspektor artylerji.

Petersburg 9-go stycznia. — Powołując się na zagraniczne informacje *Gołos* pisze, że wyżsi oficerowie rosyjscy, służący w szeregach milicji rumelijskiej postanowili podać się do dymisji i powrócić do Rosji. Za pobudkę do takiego postanowienia podają niedogodności, powstające w służbowych stosunkach pomiędzy milicją z jednej strony, a głównodowodzącym nią i naczelnikiem autonomicznego rządu, tudzież brak sympatji dla oficerów cudzoziemców pomiędzy ludnością krajową.

Petersburg 9-go stycznia.— Do jednego z pism tutejszych telegrafują z Lugdunu pod datą 8 stycznia: „Dziś w tutejszym sądzie policji poprawczej rozpoczął się proces emigranta Krapotkina i 54 anarchistów. Sędzia prezydujący Jacomé przed rozpoczęciem posiedzenia oświadczył prywatnie, że sprawa pociągnie się sześć do ośmiu dni. Badanie Krapotkina zacznie się w dniu jutrzejszym.“

Moskwa 9-go stycznia. — *Moskowskija wiedomosti* donoszą, że radzie państwa przedstawiony został opracowany przez ministerjum oświecenia projekt zmiany ustawy uniwersyteckiej z r. 1863. Według brzmienia nowego projektu, na zreformowanie wykładów uniwersyteckich potrzebnem będzie asygnowanie dodatkowego kredytu w sumie około 500,000 rs., a mianowicie: 80,000 na komisje egzaminacyjne, 60,000 rs. na płace dla prywatdocentów, 30,000 rs. na praktyczne zajęcia studentów pod kierunkiem profesorów i 50,000 na stypendja zagraniczne dla dalszego kształcenia się. Reszta żądanego kredytu ma być obrócona na powiększenie audytorjów, laboratorjów, gabinetów naukowych itp.

Ostatnia poczta „Kurjera Warszawskiego”.

Paryż 9-go stycznia. — Brisson wybrany został prezesem izby 280 głosami na 319.

Paryż 9-go stycznia. — Ojciec Gambetty jest oburzony, że utajono przed nim rychły zgon syna, wskutek czego nie mógł się z nim pożegnać. Zażądał on od Grévy'ego wydania zwłok. Wskutek tego jest bardzo prawdopodobnem, że Gambetta zostanie pochowany w Nicei. W takim razie koszta pogrzebu poniesie znowu państwo. Eskadra morza Śródziemnego uda się do Nicei, celem robienia honorów przy pogrzebie.

Paryż 9-go stycznia. — Senator Challemel Lacour zaproponował w grupie Unji republikańskiej wystosowanie pisma do kraju, któreby dało mu uspakajające zapewnienia co do następstw śmierci Gambetty. Klub przyjął wniosek, jutro zgromadzą się wszystkie grupy republikańskie senatu, celem wzięcia go pod rozwagę.

Paryż 9-go stycznia. — Nowa deputacja udała się do Nicei, aby nakłonić ojca Gambetty do pozostawienia zwłok syna w Paryżu.

Paryż 9-go stycznia. — Przemowy poświęcone Gambecie wygłosili prezydenci tymczasowi, a nie rzeczywiści. Demonstracja w izbie deputowanych na cześć Gambetty nie powiodła się z powodu niezręcznego przemówienia starszego wiekiem prezydenta Guicharda, który wywołał silną opozycję lewicy radykalnej i skrajnej. Miejsce Gambetty zajął Roques de Filhol, były członek komuny.

Paryż 9-go stycznia. — Rząd zamierza przedstawić wkrótce izbom wniosek w sprawie układów z Anglją o Egipt. Wskutek śmierci Gambetty wyprawa do Tonkinu ma być zaniechaną.

Persagno 9-go stycznia. — Układy o rozgraniczenie terytorjów Albanii i Czarnogórza zostały zawieszone aż do chwili, gdy Bedri bej otrzyma nowe instrukcje ze Stambułu.

Konstantynopol 10-go stycznia. — Półurzędowy *Vakit* powiada, że nadeszła pora, aby Turcja obroniła swoje prawa do Egiptu, w czem pomocną jej będzie z pewnością Francja. *Hakikat* wierzy w zapewnienia Anglji; gdyby takowe złamała, żadne mocarstwo nie dałoby swej sankcji bezprawiu. Dziennik *Dżeridej Havadis* powiada, że Turcja jest zdecydowaną zażądać zwrotu wydartych sobie praw w Egipcie, Tunisie, Bułgarji i Bośnji.

Londyn 9-go stycznia. — W Newcastle potępił surowo Józef Coven politykę egipską rządu, która mimo pozorów równa się aneksji, prowadzi do dalszych awantur i rozbioru Turcji. Gdy Anglja osiedli się w Kairze, Austrja zagarnie Salonikę, Rossja Erzerum a Włochy Trypolidę.

Madryt 9-go stycznia. — Nowy gabinet złożony został w sposób następujący: Sagasta, prezes; Arnijo, sprawy zagraniczne; Gullon, wewnętrzne; Martinez Campos, wojna; Romero Giron, sprawiedliwość; Pelayo Cuesta, finanse; Aras, marynarka; Arce, kolonje; Gamazo, roboty publiczne. Ministrowie o godzinie 3-ciej po południu mają złożyć przysięgę królowi, a jutro przedstawią się kortezom. Charakter gabinetu liberalny. Pelayo zamierza prowadzić dalej politykę finansową Camacha. Gabinet pragnie utrzymać koalicję centralistów z konstytucjonistami, tudzież dowieść faktami, że reformy postępowe pogodzić się dadzą z monarchją króla Alfonsa; chce on starać się o przyciągnięcie republikanów na stronę króla.

Nowy Jork 9-go stycznia. — **Depesza z Limy donosi, że Chili, Peru i Boliwia mają zamianować komisarzów,** którzy bez obcego pośrednictwa na podstawie odstąpienia chilijczyków, terytorjum Tarapaca, układać się będą o pokój. Peru odstąpić ma Boliwji Arikę i Taknę, albo też mają być rzeczone terytorja zneutralizowane i pod wspólny protektorat Chili, Boliwji i Peru postawione.

Waszyngton 10-go stycznia. — Senat przyjął ustawę zawierającą postanowienia na wypadek równoczesnej śmierci, dymisji lub utraty możności sprawowania urzędów prezydenta i wiceprezydenta Stanów. W takim razie rządy sprawować będą ministrowie w kolei starszeństwa rangi, poczynając od sekretarza stanu spraw zagranicznych. Nowy prezydent powinien w dni 20 zwołać kongres, jeżeli tenże nie obraduje, lub w dniach 30 niema się zebrać.

Telegramy własne „Kurjera Warszawskiego“.

Otrzymano wczoraj po zamknięciu dziennika.

Berlin 10-go stycznia.

Na wczorajszem wieczornem przyjęciu u księcia Bismarcka, celem porozumienia się z członkami parlamentu nad rozdziałem daru monarszego 600,000 marek dla powodzian, obecnemi były wszystkie frakcje z wyjątkiem socjalnych demokratów. Najliczniej reprezentowane było centrum. Postanowiono przeznaczyć dla Prus nadreńskich, dla Hessji i Bawarji nadreńskiej po 100,000 marek, dla Badenu 40,000, dla Alzacji i Wirtembergji po 20,000 marek. W rezerwie pozostawiono 120,000 marek. Ks. Bismarck unikał starannie wszelkiej rozmowy politycznej, starając się tem żywiej rozprawiać o klęsce powodzi. W ogóle zachowywał się bardzo pojednawczo, nawet wobec najgorętszych swoich przeciwników politycznych. W wielkim bufecie szafowano hojnie sekt i piwo. Kanclerz wydawał się bardzo osłabionym. Przedłożenie rządowe o zapomodze z funduszów państwa przeznacza 3 miljony marek dla prowincyj nadreńskich; w tej sumie 1,200,000 marek zasiłku bezzwrotnego.

Nadeszłe dziś.

Budapeszt 11-go stycznia.

W Raab uratowaną została tylko dzielnica środkowa miasta. Ludność biwakuje na kilkomilowej przestrzeni. W Gran runęło 11 domów. Wiele miejscowości zupełnie zagrzebanych. Lód uniemożliwia ratunek; zbiegli mieszkańcy marzną i giną z głodu. Dunaj opadł o 12 centimetrów. Pięćset domów pokryło się masą ściętą lodu, z pod której niepodobna ich wydobyć. W Starej Budzie władze opróżniły wiele domów.

Berlin 11-go stycznia.

Minister wojny Kamecke oświadczył w komisji budżetowej, że pomnożenie artylerji polowej nie jest zamierzonem, ponieważ siły jej są zupełnie wystarczające.

Paryż 11-go stycznia.

Hr. Goluchowski objął prowizoryczne kierownictwo tutejszej ambasady austrjackiej.

Londyn 11-go stycznia.

Dzisiejszy *Standard* donosi, że dekret khedywa, ustanawiający komisję międzynarodową dla wynagrodzenia szkód, poniesionych przez europejczyków skutkiem wojny, został ogłoszony wczoraj.

Londyn 11-go stycznia.

Dzisiejsze *Daily News* uznają, że Francja posiada pewne uprawnione interesy finansowe w Egipcie, które Anglja obowiązaną jest uznać; po za takowemi wszakże nie ma ona żadnych obowiązków dla Francji.

Londyn 11-go stycznia.

W tych dniach mają tu przybyć książę i księżna edynburscy wraz z rodziną dla poczynienia przygotowań do podróży do Rosji.

Rzym 11-go stycznia.

Gabinet uchwalił obostrzenie środków przeciw zagrażającym bezpieczeństwu państwa agitacjom.

Konstantynopol 11-go stycznia.

Według zapewnienia pism półurzędowych, Porta zamierza stanąć energicznie w obronie swoich praw

w Egipcie, Bośnji, Bułgarji, a poniekąd także w Tunisie. W Egipcie liczy Porta w pewnej mierze na poparcie Francji. Sułtan kazał zaspokoić pretensje poddanych rosyjskich za szkody poniesione podczas ostatniej wojny.

Waszyngton 11-go stycznia.

W Millwauke zgorzał hotel wraz z 75 gośćmi.

Petersburg 11-go stycznia.

Agencji północnej w ciągu dalszych szczegółów z procesu Krapotkina donoszą, iż żona przestępcy obecną jest w sądzie podczas rozprawy swego męża. Krapotkin z początku odpowiadał na zapytania sądu nader szorstko, później jednak przybrał ton o wiele łagodniejszy. Na zapytanie prezesa sądu czy redagował dziennik *Le Révolte* odpowiedział, że sąd francuzki nie potrzebuje wiedzieć o tem, co się dzieje na ziemi szwajcarskiej. Dalej przyznał Krapotkin, że przez całe życie zajmował się szerzeniem anarchistycznych idei. Zapytany o działalność po za granicami Francji, odmówił objaśnień. Odczytane przez prezesa sądu mowy miane przez Krapotkina w Londynie, dają dowód podżegania ludu do rabowania cudzej własności i używania dynamitu. W końcu rozpraw prezydujący udowodnił dokumentami, że Krapotkin był jednym z najczynniejszych członków lugduńskiej federacji rewolucyjnej.

Petersburg 11-go stycznia.

W ciągu lutego r. b. odbędzie się tu zjazd przedstawicieli dróg żelaznych. Zadaniem zjazdu ma być uregulowanie stosunku dróg żelaznych co do komor celnych.

Petersburg 11-go stycznia.

Kursa znowu zaczynają się obniżać. Na giełdzie berlińskiej ruble kredytowe notowano 199.25.

Petersburg 11-go stycznia.

Gubernator archangielski polecił radzie miejskiej oddać pod sąd dyrektora banku miejskiego za nielegalną działalność w dyskontowaniu weksli.

Kijów 11-go stycznia.

W dniu wczorajszym na chwilę przed rozpoczęciem widowiska, w gmachu teatralnym wybuchnął pożar. Powstało zamięszanie, artyści pośpiesznie opuścili scenę. Szybkiemu ratunkowi zawdzięczać należy stłumienie ognia. Nikt z ludzi szwanku nie poniósł. Szkody małoznaczne. Widowisko mimo to wszystko odbyło się w zupełnym porządku.

Wykaz depesz

otrzymanych przez warszawską centralną stację telegraficzną w dniu 10 stycznia 1883 r. a nie doręczonych adresatom z powodu niedokładnych adresów.

Lyon, Józef Lichtenstein Franciszkańska, B. Pogrońskil, Krzewski student Złota 29b, Markus Arater Gasse Pańska nr 5.

Giełda.

Dnia 11-go stycznia 1883 roku.

Przewidywana obniżka wartości rubla w Berlinie, istotnie nastąpiła. Doszła ona do $^1/_2$ marki na 100 rubli.

Stosunkowo do tej obniżki — podwyżka dzisiaj na giełdzie naszej dla walut zagranicznych osiągnięta, była zbyt małą — co tem mniej jest prawidłowem, że taksacje poranne, z przedgiełdowego zebrania w Berlinie nadesłane, są niezbyt korzystne. Cenią one 100 rubli 199.25 m., to jest jeszcze 5 f. niżej kursu wczorajszego.

W każdym razie stan to nie świetny, a usposobienie ku zwyżce dalszy jeszcze wróży w tym kierunku postęp, o ile nieprzewidziane okoliczności innego zwrotu nie zainaugurują.

W obrotach wekslowych stagnacja zupełna. Interesów prawie wcale się nie robi. Ruch żaden.

Za weksle długoterminowe płacono 50.37$^1/_2$ o 7$^1/_2$ k. wyżej niż wczoraj, przy żądaniu 50.42$^1/_2$, równie wyższem. Przy krótkoterminowych—płaconych tylko od poprzednich z początku o 5 kop. niżej — później dla braku kupujących z żądaniami ustąpić musiano do 50.27$^1/_2$. Notowano żądanie przy końcu giełdy 50.35.

Na pomniejsze miasta niemieckie kupowano długoterminowe po 50.35, krótkoterminowe zaś, począwszy od 50.17$^1/_2$, później 50.20, w końcu nawet 50.25 za 100 marek.

Na Londyn tylko krótkoterminowe w obrocie, po 10.14—o 4 kop. na 1 ft. ster. drożej niż wczoraj, przy żądaniu jeszcze 1 kop. wyższem.

Na Paryż wcale tranzakcyj nie robiono. Żądano 5 k. drożej niż wczoraj, 40.75.

Na Wiedeń żądania podniosły się o 5 kop. do 85.85. Kupiono po 85.55 ilość bardzo małą, za miarę służyć nie mogącą.

Z papierów państwowych — pożyczki wschodnie dały powód do niewielkich tranzakcyj, emisja I-sza po 89, III-cia po 88.90—przy żądaniu 89.10 — podwyższonem o 10 kop.

Premjowych sprzedano troszkę po 219.25 i 220 za I-szą emisję.

Listami zastawnemi również ruch bardzo mały. Za ziemskie serji I-ej lit. A. zapłacono 99.65 — o 5 kop. drożej. Innemi serjami nie obracano. Za miejskie serji I-ej płacono 93.50 i 93.60 — o 10 kop. wyżej od kursu wczoraj żądanego.

Akcyj nikt sprzedawać nie chciał, popyt dosyć znaczny.

Godzina 12$^1/_2$. Weksle długoterminowe na Berlin 50.40.

J. Wł.

LOGOGRYF.

Ze zgłosek am, bez, boh, bi, bro, czeń, dzik, dzierz, gi, i, ja, ju, karp, kus, li, moz, nor, nie, on, po pie, rio, stwo, ta, ter, wiec, we, zwo, ułożyć 9 wyrazów, których początkowe i końcowe litery czytane z góry na dół tworzą tytuł komedyj jednego ze znanych komedjopisarzy.

Wyrazy:
1) Imię męskie.
2) Jezioro.
3) Owad.
4) Rzeczownik.
5) Drzewo.
6) Miasto na granicy saskiej.
7) Państwo w Europie.
8) Poeta grecki.
9) Sprzęt kuchenny.

Znaczenie zeszłej szarady: *Obory.*

Dobre rozwiązanie najpierwsi nadesłali: pp. Stanisława Malczewska, Kazimierz Twarowski, Cyprjan Mędrkiewicz, F. Rogalski.

TEATRA:

WIELKI: Dziś: „L'Aventurière" i „Ernest" (ab. C, nr 2). Jutro: „Les Rantzau" (ab. A, nr 3).— ROZMAITOSCI: Dziś: „Podpory społeczeństwa". Jutro: „Mieszczanie na prowincji" (ostatni występ p. Deryżanki).— MAŁY: Dziś: „Boccaccio". Jutro: „Bettina".

— ***Komitet warszawskiego Towarzystwa wioślarskiego*** ma zaszczyt podać do wiadomości pp. członków, że w sobotę, dnia 13-go stycznia, w lokalu Towarzystwa odbędzie się trzeci wieczór tańcujący dla członków i ich rodzin. Bilety dla członków oraz gości wprowadzonych wydawane będą dnia 11-go i 12-go stycznia, od godziny 6-ej do 10-ej w kancelarji Towarzystwa. (104)

KORESPONDENCJE PRYWATNE.

— Marji. — W sobotę nie będę. Proszę się dobrze zastanowić; możemy się widzieć na trzeciej maskaradzie.
—95— A. R—y.

— Nieznajomej.
Imię Walka, nazwisko O....a. —102—

— Masce ze srebrnemi kwiatami. — Niemożliwe; lecz będę w piątek w tym samym czasie. —84—

Wysokość wody na rzece Wiśle stóp 4 cali 8.

Przez Rząd zatwierdzony i kaucjonowany

DOM KOMISSOWY

pod firmą

SALA LICYTACYJNA PRYWATNA

Miodowa № 10, 1-e piętro.

1) Przyjmuje na sprzedaż wszelkie ruchomości, towary i wyroby fabryczne.
2) Wyprzedaje takowe każdodziennie z wolnej ręki, a we Czwartki przez licytację.
3) Wielki wybór mebli nowych i używanych, tak wykwintnych, jakoteż skromnych.
Obstalunki na roboty tapicerskie.
4) Dywany, serwety, lustra, żyrandole, biżuterja, porcelana. szkło, garderoba.
5) Obrazy, przedmioty sztuki, bronzy i wszelkie wyroby galanteryjne, kufry, walizy i t. p.

Otwarta codzień od godz. 9 rano, do 7 wieczór w Święta od 12 do 6 27

Wezwanie.

Niniejszem wzywa się wszystkich **wierzycieli,** oraz inne osoby mające jakiekolwiekbądź pretensje do ś. p. **Zdzisława Lasoty,** ażeby bezzwłocznie, a najdalej w ciągu **2 tygodni** od daty dzisiejszej zgłosili się z dowodami pretensje ich stwierdzającemi do kancelarji adwokata przys. J. M. Kamińskiego ul. Niecała № 8 115

Na korzystnych warunkach,

potrzebne na wyjazd do Cesarstwa **7 prasowaczek,** i 1 nacieraczka krochmalem. Piękna 24, mieszk. 1, od 5—7 wieczór. 109

Największa parowa Fabryka Gorsetów

poleca na karnawał największy wybór gorsetów ażurowych. — **Wilhelm Steiner i Brat,** Świętokrzyzka № 24. 103

Zakład J. Kleszczyńskiego,

Fryzjera Teatrów Warszawskich, istniejący od lat 14 przy ul. Podwale № 3, poleca znaczny dobór różnych wyrobów fryzjerskich, warkocze od rs. 3—25, loki od rs. 1 do 3, peruki teatralne, charakterystyczne, kostjumowe, do wynajęcia, oraz podejmuje się obsługi, przy teatrach amatorskich i czesania dam.—Potrzebny jest uczeń. 121

Nowość z Paryża.

60 dziurek, **na godzinę** obszywa nadzwyczaj pięknie w każdym materjale, maszynka kosztująca rs. 2 k. 80, dostać można przy ul. Wspólnej № 34C, mieszk. 21. 123

RS. 5,600

żądane jest na 1-szy numer hypoteki dóbr ziemskich pod Pruszkowem położonych. Wiadomość u adwokata przys. Więckowskiego, Żabia № 7. Pośrednictwo wyłącza się. 114

Z powodu nagłej potrzeby gotówki **oddano w komis do sprzedania**

tanio 3 pierścionki,

turkus otoczony rozetami, szafir i brylanty. oraz brylant, w cenach od rs 22 do 80.—Nowy-Świat 59, przy Święt krzyzkiej, mieszkania 15.—**Henryk Juwiler.** 258r

Do sprzedania:

Szuba na lisach, Okrycie z pluszu, 2 suknie czarna i braz, Dolman i 2 Kapelusze, wszystko kompletnie nowe, może być przydatną na osobę szczupłą, Podwale № 10, 1 piętro, front, mieszk. 2. 115

Do sprzedania zaraz:

1 Maszyna parowa, o sile 25—30 koni;
2 stosowne kotły, górny i dolny;
1 kompletna armatura z rurami;
1 pompa parowa;
1 wentylator;
1 komin żelazny.

Bliższą wiadomość udziela pan **Jakób Ginsberg w Częstochowie.** 229-r.

Ogromne kłopoty,

jakie sprawia kupno bielizny, zupełnie ustają, znając znany ze swej **taniości SKŁAD TOWARÓW,** przy rogu ulic **Dzikiej i Nowolipek** dom Brauna **№ 1,** w bramie 1-sze piętro, gdzie dostać można:

KOSZUL męzkich, balowych. prześlicznych, z cretonu zdrowia, z cienkiemi webowemi gorsami, kołnierzami i mankietami, podług miary, po rs. 2.
KOSZUL męzkich balowych, modele francuzkie, bez kołnierzy i bez mankietów, po rs. 1 kop. 75.
KOSZULE kolor we oxfortowe angielskie, bardzo praktyczne, po rs. 1 kop. 80.
KOSZUL nocnych wybor., po rs. 1.
KOSZUL nocnych małorosyjskich, po rs. 1 kop. 20.
GACIE z creassu wyborowego, po kop. 80 i 90.
GACIE dymkowe wyborowe, bardzo trwałe. po rs. 1.
GACIE z angielskiej skóry, najtrwalsze, po rs. 1 kop. 25.
SKARPETKI nicianne wyborowe, po kop. $42\frac{1}{2}$.
KOŁNIERZYKI webowe prześliczne, najmodniejsze, po k. 25 i 30.
MANKIETY najmodniejsze poczwórne po kop. 40 i 50.
PRZEŚCIERADŁA zupełnie gotowe, $3\frac{1}{2}$ dług., $2\frac{1}{2}$ szer., bez szwu, obrębiane i znaczone, po kop. 90.
PRZEŚCIERADŁA pod kołdry, zupełnie gotowe, po rs. 1.50.
POWŁOCZKI wyborowe, po k. 75
SIENNIKI getowe angiel, po rs. 2.
RĘCZNIKI niciane, po kop. 40 i 50.
RĘCZNIKI do wycierania ciała, po kop. 40.
CHUSTKI do nosa z kolorowemi szlakami, po kop. 16.
KAFTANIKI trykotowe hygieniczne, po kop. 90.
KORTY wyborowe na męzkie ubrania, po kop. 90.
KORTY zimowe na ubrania męzkie, po rs. 1 kop. 50 i rs. 1 kop. 80.

Obstalunki z prowincji będą ekspedjowane z jaknajwiększą akuratnością.—Adres: **IZ. HERTZ, Dzika № 1,** dom Brauna. 128

Nieruchomość

118

z Zakładem przemysłowym wielkiego upowszechnienia, z budowlą masiv murowaną w Warszawie, w punkcie odpowiednim miasta, czyniąca rocznego, czystego dochodu przeszło 10,000 rs., oprócz wartości placów, około łokci 14,000, do sprzedania, pod nader korzystnemi warunkami. Interes jest w pełnym biegu, dochód gotowy codzienny Do wejścia w posiadanie potrzeba rs. 30,000.—Reflektant złożyć zechce adres w Kantorze Kurjera, pod liczbą 94.

Jest do sprzedania

Majątek Ziemski

z lasem. lub **las sam,** włók 12 lasu wysokopiennego starodrzewiu 3 mile od Wisły w gub. Płockiej. Majątek cały wł. 25, w czem wł. 11 ornej ziemi, doskonale zagospodarowanej. Folwark cały z domem mieszkalnym murowany, ogród.—Cegielnia, torf w majątku.—Reflektanci raczą złożyć adresy w Kantorze Kurjera, pod lit. W. B. 104

Numery Listów

Zastawnych Ziemskich, Ser. 1, sztuka po 250 rs. z 14 kuponami zaginęły, kupione w kantorze Maurycego Nelken, 18.963. 92938 i 83966. uprasza się znalazcę o oddanie do kantoru hotelu Rzymskiego, z potrąceniem 50 rs. do swojego rozporządzenia. — Ostrzeżenia poczynione. 95

Jest do sprzedania od lat 50 egzystujący

Zakład Tokarski

wraz z warsztatami i całem urządzeniem. Wiad. na miejscu Elektoralna № 9. 78

NOWO OTWORZONY

MAGAZYN UBIORÓW MĘZKICH KAROLA MINIEWSKIEGO,

27a Senatorska 27a, obok kościoła po-reformackiego, 1 piętro.

Zaopatrzony w wybór gotowej Garderoby, oraz towary krajowe i zagraniczne.

CENNIK:

Kamizelki	od rs. 3.—	**Palta zimowe**	od rs 28.—
Spodnie	od rs. 6.50	„ **wiosenne**	od rs. 24.—
Garnitury marynark.	od rs. 25.—	**Burki oryginalne sławuckie**	od rs. 28.—
„ **żakietowe**	od rs. 26.—		

Garnitury Frakowe i Tużurkowe podług wymagań Szanownych Klientów.

Na żądanie wszelki obstalunek może być wykończony w 24 godzin.

UWAGA. Fraki i Kamizelki do wynajęcia. 248r

HANDEL GALANTERYJNY,

przy jednej z pryncypalnych i handlowych ulic miasta Warszawy, zaopatrzony w najświeższe i doborowe towary, jest wraz z urządzeniem, z wolnej ręki, bez pośrednictwa osób trzecich **zaraz do sprzedania za gotówkę.**—Bliższa wiadomość w biurze ogłoszeń, Rajchman i Frendler, Senatorska № 18 263

WAŻNE ZAWIADOMIENIE.

Z powodu częstych i znacznych zmian waluty naszej, korzystnem jest dla Panów Kupców, ażeby sprowadzenie towaru z zagranicy, ograniczyć do rzeczywistej potrzeby. Gdy zaś sprowadzenie towaru w mniejszych ilościach pociąga za sobą proporcjonalnie ogromne koszta ekspedycyjne, nie licząc trudów i straty czasu, uważam za stosowne podać do wiadomości Panów Kupców i Agentów, że za **Posyłki Pocztowe** na adres mój do **Torunia** nadsyłać się mające, obliczam tytułem deklaracji rubla, artel 15 kop. i prowizji 60 kop., razem **rubel siedemdziesiąt pięć kop.** z opłaconego zaś cła **na żądanie,** kwitem celnym się wylegitymuję.

Zważywszy, że opłata przewozu od posyłek pocztowych zagranicą nadzwyczaj jest tanią, spodziewam się, że Panowie Kupcy i Agenci korzystać raczą z mojego ogłoszenia, a długoletnie doświadczenie moje w zawodzie spedycyjnym, jakoteż zaufanie i reputacja moja u Panów Kupców, z którymi kiedykolwiek byłem w stosunkach, są dostateczną rękojmią, że dawane mi zlecenia sumiennie wypełniać będę.

Ponieważ porto od posyłek pocztowych najtaniej się przedstawia w paczkach pięcio-kilowych, to zdarza się, że jeden obstalunek wysyła się w kilku paczkach, co przy obliczeniu uwzględnionem zostanie.

Max Goldbaum w Toruniu.

223 **Aleksandrów pograniczny.**

PLACE

do sprzedania, na dogodnych warunkach po umiarkowanej cenie, położone za tymczasową Rogatką Wolską, w dobrych i dogodnych pozycjach przemysłowych, służące na zakłady garbarskie, mydlarskie, na cegielnię, z doborowym materjałem i t. p. fabryki, oraz na mieszkalne zabudowania, przy stacji kolei Towarowo-Obwodowo-Wiedeńskiej. Wiadomość idąc od Wolskiej Rogatki na lewo, ku Czystemu № 3119/2, ulica Karolkowa, dom Bogdańskiego. 6081.

Zecer lub też Maszynista

obznajmiony z maszynką pedałową „Amerykanką“, potrzebny jest zaraz do drukarni E. Święckiej, Nowy-Świat № 21. 93

Kaucjonowane na 7,500 rs.

Biuro Nauczycielskie J. Łuczyńskiego,

Krakowskie-Przedmieście № 6, vis-à-vis Ś-go Krzyża, w Warszawie, zawiadamia, że ma do umieszczenia **zaraz** Nauczycieli i Nauczycielki różnej narodowości i stopni wykształcenia, Bony niemki i francuzki świeżo przybyłe Korepetytorów. Osoby na demi-place i lekcje muzyki, Rządców dóbr wykwalifikowanych i innych oficjalistów prywatnych. 233r

Nowe dziełko treści pedagogicznej p. t:

Pierwsza Nauka z małemi dziećmi,

opracowana przez **A. Gelichowskiego,** nauczyciela szkół rządowych, wyszła z druku i jest do nabycia we wszystkich księgarniach.—Cena za egzemplarz kop. **45.**—Główny skład w drukarni Kowalewskiego, Królewska № 23. 120

Kaucjonowane Biuro Nauczycielskie

ANNY DAMERAU,

Krakowskie-Przedmieście № 36, wprost Saskiego placu, ma do umieszczenia **Guwernerów i Nauczycieli** obojga płci, tak krajowców, jak i zagranicznych, **Bony** różnych narodowości i **Korepetytorów.** 72

2 Sklepy

razem lub osobno, od każdego czasu do wynajęcia.—**Leszno 18.** 205

Specjalny Zakład Angielski

wyłącznie

Kucia Koni!

RYSZARDA CHAPMAN,

nowo-otworzony przy ul. **Chmielnej № 10,** poleca się. — Wieloletnia praktyka właściciela zakładu i nieustające poświęcanie się zawodowi, daje gwarancję dokładnego i po cenach możliwie umiarkowanych, wykonywania powyższych robót. Tamże potrzebny jest **uczeń.** 245r

Do Polskiego Składu Nici i Jedwabiu, nadeszły transporta Paryzkich i Angielskich Szpilek pojedyńczych i dubeltowych, stalowe, szyldkret i rogowe.—Wybór Grzebieni Paryzkich, Gorsetów, Portmonetek.—Pożądane Ang. Kamasze kortowe męzkie nadeszły.—Ul. hr. Berga Nr 11. r—2816

119 **NAJLEPSZE KĄPIELE i ŁAŹNIA, CHMIELNA 9.**

Wanna marmurowa k. 50.
Wanna miedziana . k. 35.
Łaźnia z kamienia . k. 50

Za summę rs. 4,500

można nabyć interes egzystujący od lat kilku, z wyrobioną klijentellą, wykwintnie urządzony, z doborem towarów, w najlepszym punkcie miasta, z powodu wyjazdu właściciela, interes ten jest zaraz do odstąpienia. Wiad. w Biurze Ogłoszeń, Senatorska 18. 265

W Dominium Białopole, Chełm, stacja kolei Nadwiślańskiej, jest do sprzedania kilkaset centnarów

Kory dębowej

odartej, wysuszonej i pod dach zwiezionej, w Maju i Czerwcu 1882 r.— Wiadomość na miejscu. Adres: M. K. w Białopolu, poczta Dryszczów. 264r

Ogrodnik

opatrzony w wyborowe świadectwa długoletniej służby, umiejący prowadzić szkółkę owocową, inspekty, oranżerję i cieplarnię, może znaleźć miejsce od 1 Marca r. b. Pensja rs. 120, ordynarja korcy 18, kartofli kor. 20, opał, utrzymanie 2-ch krów, mieszkanie z 2-ch pokoi, 10% od dochodu i gratyfikacja. Zgłaszać się: do właściciela dóbr Grabica przez Piotrków. 135

Do sprzedania



Karetki

podwójne, **Faetony** i **Powozy** nowe i używane, **Wolanty** i **Bryczki** rozmaitego fasonu, wszystko do paru i do jednego konia Ul. Wielka № 11. 130



BELLE-VUE

Chmielna № 5.
F. THADDEI'EGO
WIELKI
TEATR MAŁP
i Cyrk w miniaturze
w Piątek i Sobotę wielkie przedstawienie o g. 8 wieczór. — Z nowym programem.—W Niedzielę 127

2 Wielkie Przedstawienia

I o godz 4 po południu, II o g 8 wieczór.

SZYNKI, WĘDLINY, 124

kiszki pasztetowe i kaszowe, świeżo przybyły ze wsi, sprzedają się Żórawia 5, 1 piętro.

Panny do kwiatów

kompletnie uzdolnione, podręczne i uczennice potrzebne są do fabryki **B. Grabskiej**, Długa № 10. 126

SIANA 1,000 Centnarów

do sprzedania. Ul. Świętojerska № 1790/11, mieszkania 9.—**Wojcicki.** 116

Dwie Nieruchomości

obok siebie: murowana i drewniana, blisko środka miasta położone, około 6,000 łok. □ zawierające do nabycia pod dogodnemi warunkami bez pośrednictwa. Wiadomość: Walicöw № 1, u właściciela domu. 97

W Aptece

Zacharjasiewicza w Częstochowie, jest miejsce dla ucznia tak początkującego jak mającego jakiś czas praktyki, za wynagrodzeniem. 117

Ogród do wydzierżawienia

tuż pod Warszawą, zawierający 12 mórg, oraz cieplarnie, szkółka około 8.000 sztuk drzewek i dom mieszkalny, wygodny.—Reflektanci raczą złożyć swój adres pod wyrazem **„Ogród"**, w biurze ogłoszeń pp. Rajchman i Frendler, w Warszawie, ulica Senatorska № 18. 256r

Człowiek w sile wieku

może być żonaty, potrzebnym jest do interesu kupieckiego, jako zarządzający. Tylko z odpowiedniemi rekomendacjami uwzględnieni będą. Wiadomość w kantorze dystylarni **Ł. Mokiejewskiego, Grzybowska 28,** u p. Szczeblewskiego od 7 wieczór. — Tamże jest do sprzedania **Kassa ogniotrwała.** 261—r

TASIEMCA z głową, jako też wszystkie inne robaki z ich zarodem, zupełnie usuwa bez niebezpieczeństwa i bólu, według swego przez lat wiele praktykowanego sposobu. Największa część ludzi cierpi na to złe, ale tylko najmniejsza część wie o rzeczywistej przyczynie owych ustawicznych cierpień, a po największej części bywają oni leczeni na bladaczkę, mało-krwistość i cierpienia żołądkowe.—**Pewnemi oznakami tasiemca są:** obserwowane odchodzenie członków podobnych do makaronu lub pestek dyniowych.—**Inne zaś jeszcze oznaki:** bladość twarzy, mdły wzrok, sine na około oczu, zawsze obłożony język, słabe trawienie, brak apetytu naprzemian z wielkim głodem, mdłość, nawet omdlenie przy czczym żołądku, wznoszenie się gięka aż do gadła, silniejsze upływanie ślin do ust, kwas żołądkowy, palenie zgagi, częste odbijanie się, zawrót, częsty ból głowy, nieregularny stolec, świerzbienie w kiszce odchodowej i nosie, kolki, wzdymania i faliste poruszanie, słabość, słabość członków, ssące i żgające bóle w kiszkach, bicie serca, brak menstruacji i żganie w bokach.—Piśmienne zapytania proszę przesłać pod moim adresem wprost do Poznania.—**Prospekty darmo i opłacone. Cena 5 rs.—W. Grünberg,** pomocnik leczniczy.—Poznań, ulica Mała Rycerska № 16.

Niewka, w Polsce, 16 lipca 1882.—**Łaskawy Panie Grünberg.**—Niniejszem donoszę Panu, że żona moja została przez lekarstwo na tasiemca przesłane mi od tego cierpienia uwolniona. Zażycie było łatwe a skutek prędki i bez boleści. Proszę niniejszy list ogłosić, aby posłużył na dobro cierpiącej ludzkości.—Panu dziękuję z głębi serca Uniżona **M. Lipp.**—Jeżyce nr. 111 p. Poz. 16 sier. 1882.—**Publiczne Podziękowanie!** Moja córka, która wiele lat chorowała i od różnych lekarzy leczona, którzy w końcu oświadczyli, że ma suchoty, wyleczoną zupełnie została od tasiemca przez pomocnika chirurgicznego p. W. Grünberga i czuje się zupełnie zdrową. Donoszę więc o tem publicznie i każdemu choremu z chęcią ustnie mogę powyższe powtórzyć. Panu Grünbergowi dziękuję serdecznie za udzieloną pomoc mej córce.—Z uszanowaniem **Paulina Lenartowicz.** 249

KAPSUŁKI i PIGUŁKI
Z BROMKU KAMFORY

DOKTORA CLIN

Laureata facultetu medycznego w Paryżu. — Nagroda Montyon.

KAPSUŁKI i PIGUŁKI Dra CLIN *z bromku kamfory* używają się *w chorobach nerwowych, mózgowych, w dolegliwościach sercowych i oddechowych,* oraz w następujących przypadłościach: *astmie, bezsenności, kaszlach nerwowych, spazmach, palpitacjach, kokluszach, epilepsyi, konwulsyach, zawrotach głowy, zagłuszeniu, gorączkach, migrenie, w chorobie pęcherza i kanałów moczowych* i na uspokojenie całego organizmu. —26—

NALEŻY WYSTRZEGAĆ SIĘ PODROBIEŃ, I WYMAGAĆ, JAKO GWARANCJĘ, NA KAŻDYM FLAKONIE MARKĘ FABRYKI (ZASTRZEŻONĄ), OPATRZONĄ W PODPIS

Clin & Cie i Medal Nagrody Montyon

Nabywać można w Paryżu u Clin et Cie, 14, rue Racine; zaś w Warszawie i na prowincyi za pośrednictwem wszystkich aptekarzy u których znajdują się jednocześnie PIGUŁKI ŻELAZNE Dra RABUTEAU.

Na Suknie Balowe

przyjmują się obstalunki, od rs. 12, z kwiatami rs. 15, odrabiane podług najwyższych wymagań gustu i elegancji. Fason sukni wełnianej, jedwabnej, czyli robota od rs. 6, w Magazynie znajdują się suknie i kapelusze, zagraniczne Modele, stosunkowo po bardzo nizkich cenach, Suknia wełniana, ubierana futrem, model, za rs. 33, Kapelusze począwszy od rs. 5, w Magazynie Pelagji Gałeckiej Krakowskie-Przedmieście Nr 85, drugie piętro. 132

FABRYKA I MAGAZYN
wyrobów srebrnych, złotych i brylantowych,

G. Radke i A. Żelisławski,

egzystuje od r. 1832, Miodowa № 2.

Polecamy wielki wybór **sreber stołowych,** gotowych, zarazem przyjmujemy wszelkie zamówienia na większe wyprawy, uskuteczniamy takowe starannie i punktualnie na termin, podług najświeższych wzorów.

Przytem mamy honor nadmienić Szanownej i Łaskawej naszej klijenteli, iż pomimo podrożenia metalu, jakoteż znacznego podniesienia opłaty stemplowej (mennicznej), ceny pozostają u nas niezmiennie najumiarkowańsze. 260r

Przygotowanie i sprzedaż poniższego środka, jako niezawierającego w sobie części szkodliwych dla zdrowia, dozwolone na ogólnych zasadach handlu.

BRYLANTOWY KREM.

Jest to nieoceniony kosmetyk dla osob, na których twarzy czas pozostawił ślady swojej nieubłaganej działalności. Zaciera on tak sztucznie i tak misternie **ślady więdnącej cery,** nadaje jej tyle barwy i **blasku** młodości, szczególniej przy oświetleniu wieczornem, że najprzenikliwsze oko **ulegając złudzeniu,** zaprzysięgnie w tej sztuce **naturalną młodość i piękność.** — Cena rs. **1** kop. **50.** — W Warszawie **Perfumerja Renaissance, Nowy-Świat № 41, Leona, Nowo-Senatorska № 4** i innych. 2614

INDYJSKIE CYGARETKA

z Cannabis indica

PP. GRIMAULT & K°
APTEKARZY W PARYŻU

—13—

Wystarcza pociągnąć dym tych cygaretek, by znikły najgwałtowniejsze napady *duszności, astmy, nerwowego kaszlu, chrypki, utraty głosu, newralgicznych boleści twarzy, bezsenności dla zapobieżenia suchotom gardlanym i cierpieniom kanałów oddechowych. — Każde cygarko zaopatrzone jest podpisem* Grimault & Ko.

SKŁAD W PARYŻU, 8, ULICA VIVIENNE I W GŁÓWNYCH APTEKACH.

KOŁDRY

z atłasu jedwabnego od rs 14, oraz zwyczajne od rs. 5 kop. 75. Nowy-Świat № 46, wejście od frontu, oraz Kołdry do roboty przyjmują 74

Pianistka

przyjmuje zamówienia na wieczory tańcujące,—Tamka № 13, mieszk. 6. 27

Tanio! KWIATY Tanio!

№ 10. Podwal № 10.

na obecny sezon karnawałowy, przysposobiłam znaczny **wybór Girland i Bukietów balowych i ślubnych,** po cenach niepraktykowanie nizkich. **Dla Magazynów Mód,** wszelkie kwiaty, oraz kłosy złote i srebrne na tuziny.—NB. Kwiaty u mnie kupione odświeżam **gratis.** 88

!!Płacę, najlepiej płacę!!

KUPUJĘ

Zegarki, Biżuterję, Złoto i Srebro, od najmniejszej do największej ilości

SPRZEDAJĘ

o 30% taniej o 30%

59. Nowy-Świat 59, dom za Świętokrzyzką. mieszk. 15.—**HENRYK JUWILER.** 2.9

Do wynajęcia lub do sprzedania każdego czasu

Fabryka

z motorem parowym, o sile 6 koni, w budynkach murowanych, z obszernym placem i zabudowaniami gospodarskiemi, datna na każdy rodzaj przemysłu. — Bliższa wiadom. Praga, Brukowa № 381, mieszk. 5. 122

Dywany strzyżone

w piękne desenie od rs. 7.50 do 28. — Rękawiczki reniferowe, męzkie, damskie i oficerskie białe, oraz

Pończochy i Skarpetki

(bez szwu), w różnych gatunkach i kolorach, poleca

J. P. ZENON,

Świętokrzyzka N. 12, róg Włodzimierskiej.

Tamże przyjmuje się pończochy do nadrabiania. 134

Najem Powozów i Karet 91

Nowy-Świat róg Wareckiej **№ 51.**

J. Hegner.

Z powodu wydanego przez JW. Ober-Policmajstra rozporządzeniu o obowiązkowem posiadaniu przez wszystkie fabryki na wypadek pożaru, kranów i łączników, zastosowanych do wymiaru rękawów Straży Ogniowej, fabryka

T. Gwiździńskiego i Sp.

przy rogu ulic Nowy-Świat i Książęcej № 2,

poleca pp. Fabrykantom takowe, po cenach umiarkowanych. 244

Syndyk tymczasowy massy upadłości
Chaima Cemacha, 136

zawiadamia interesowanych, że w dniu 4 (16) Stycznia r. b., o godz. 10 rano, w sali Posiedzeń Sądu Okręg. Wydziału IV. przy ul. Miodowej, w b. pałacu Paca, sprzedaną zostanie przez publiczną licytację 3-piętrowa kamienica. przy ul. Bonifraterskiej pod № 2176c/4a, położona, niegdy własność obecnie upadłego kupca Chaima Cemacha stanowiąca. — Warunki licytacyjne przejrzeć można codziennie w Kancelarji Komisarza Sądu Okręg. Gawryłowa (Świętojerska № 17) Warszawa d. 8 Stycznia 1883 r., adw. przys. **Stanisław Bełza,** Nowo-Senatorska № 6.

OSTRZEŻENIE.

Niniejszem ostrzegam, że z d. 1 (13) Stycznia 1883 r., zrobię się pełnoletnim i że zamiast dotychczasowego podpisu mojego **„Izrael Szpichler"**, będę się podpisywać **„Szpichler Izrael"**.—Skierniewice d. 10 Stycznia 1883 r. 137

Dla posiadających kapitał do 10000 rs.

nastręcza się interes **nader korzystny.** Interes handlowo-fabryczny egzystujący i renomowany od lat 20, mający wyrobioną klijentellę i zbyt zapewniony, celem rozszerzenia działalności, poszukuje wspólnika z wymienionym kapitałem. Reflektanci raczą pozostawić swój adres, pod lit M. M. G w biurze ogłoszeń, Senatorska 18 262r

Jest do sprzedania z wolnej ręki 129

DOM

w Warszawie, przy pryncypalnej ulicy, z 2 frontami, waterklozetami, z podzielonemi mieszkaniami, przez pierwszego budowniczego stawiany.—**Bliższa wiadom.** w zakładzie zegarmistrza **Szuberta, Senatorska 6**

Zakup starożytności
i Dzieł sztuki.

Pan **A. David,** ma zaszczyt zawiadomić osoby, posiadające antyki, że na zlecenie **znanych amatorów starożytności** w Anglji nabywa **po cenie wysokiej wszelkie dzieła sztuki,** przeważnie XVI, XVII i XVIII wieku, jako to: porcelanę Sewrską i Saską, meble z ozdobami bronzowemi i porcelanowemi, gruppy i statuetki porcelanowe, bronzowe lub z kości słoniowej; zegary, kandelabry i kinkiety bronzowe; dywany gobeliny, materje jedwabne i aksamitne, hafty, tabakierki złote i emaljowane, sprzęty wazy srebrne, kielichy i puchary, miniatury, wachlarze, koronki i t. p. Uprasza się zgłaszać osobiście lub piśmiennie do p. **A. David w Petersburgu,** ulica Nikołajewska № 39, mieszkania 2. 230.

CERATY

wszelkiego rodzaju, tanie a trwałe:

OBRUSY ceratowe, białe.
SKÓRĘ amerykańską na meble.
ROLETY płócienne i drewniane.
GZEMSY do firanek.

OBICIA PAPIEROWE

od najskromniejszych: po 10 kop. rulon, do najwykwintniejszych paryzkich, w wielkim wyborze, polecają

J. LUBELSKI i Sp.
Miodowa 15,
35r wprost b. Sądu Apelacyjnego.

Progimnazjum II męzkie w Warszawie poszukuje

odpowiedniego lokalu

od 1 Lipca 1883 r., na jednej z ulic: Ogrodowej, Leszno, Białej, Solnej, Orlej, lub Ciepłej.—Po bliższą informację reflektanci zechcą zgłaszać się w godzinach biurowych do kancelarji rzeczonego progimnazjum, przy ul. Żelaznej róg Chłodnej. 22

Baczność

Skradziono na początku Grudnia 1882 r., suknię balową aksamitną czarną, ubraną z przodu atłasem i koronkami, suknię balową jedwabna, blado zieloną, gładką, sztuczkę adamaszkową, jedwabną, koloru lila w roże, na suknię, przy tejże atłasu tegoż koloru, kilkanaście łokci, sztuczkę na suknię rypsu jedwabnego, koloru kremowego, 2 szale, duże francuzkie, jeden tło białe, drugi niebieskie, futro popielice, kryte morą jedwabną, czarną, w szerokie pasy i inne przedmioty.—Proszę Sz. Publiczność o zwrócenie uwagi i w razie jakiej wiadomości o danie znać na Wspólną № 23, mieszk. 1.—Wynalazcy tej kradzieży zapewnia się sowitą nagrodę. 6744



OGIER
5 lat, kary, wierzchowy, anglo - arabskiej rassy, do sprzedania. Sienna 9. 57

SYFONY



do wód gazowych, najnowszej i najpraktyczniejszej francuzkiej konstrukcji, jak również i wszelkie przybory do tychże, znajdują się na składzie i są do sprzedania, po cenach nizkich w domu handlowym **M. Landy i Sp.** Leszno № 57, w Warszawie. 3115

Plac do sprzedania.

Jest do sprzedania 3,000 łok. placu, przy ul. Wspólnej, 2 posesja od Marszałkowskiej, Wiadomość: Hoża № 20, u właścicielki. 6746

ATENEUM
PISMO NAUKOWE I LITERACKIE,

wychodzić będzie w roku następnym 1883 jak dotychczas na początku każdego miesiąca zeszytami, najmniej 12 arkuszy druku zawierającemi.

PRENUMERATA WYNOSI:

Rocznie	**rs. 12.**
Półrocznie	**rs. 6.**
Kwartalnie (tylko w Warszawie)	**rs. 3.**

Prenumeratorów z prowincji upraszamy o nadsyłanie prenumeraty bezpośrednio

DO REDAKCJI ATENEUM
Włodzimierska Nr 14,

inaczej bowiem za akuratność ekspedycji redakcja odpowiadać nie może. 2992r-

PASTYLKI GÉRAUDEL

Działające przez wdychanie i absorbcyją
JEDYNE PASTYLKI SMOŁOWCOWE
Wynagrodzone przez międzynarodowy sąd przysięgłych
na wystawie powszechnej 1878 r. w PARYŻU
Wypróbowane we Francyi na mocy decyzyi ministerjalnej za przedstawieniem rady zdrowia armii

Nabyć je można W Warszawie: u pp. Gallego, Spiessa i Mrozowskiego, oraz we wszystkich większych aptekachCesars 24

We Francyi u wynalazcy, **A. GÉRAUDEL,** Pharmacien à Sainte-Ménehould (Marne), France.

RESTAURACJA
W HOTELU RZYMSKIM,
W KAŻDĄ MASKARADĘ

otwartą jest dla wygody Szanownych gości **całą noc.**—W tejże urządzone są gabinety z fortepianami.—Zamówienia na zebrania weselne i obiady zbiorowe, przyjmują się na miejscu. 246

Al. Bocquet.

!! ZAWIADOMIENIE !!

Najpierwszy, bo od 9-ciu lat egzystujący, **a renomowany Magazyn Ubiorów Męzkich E. Sameta,** podaje do wiadomości Szanownej Publiczności, że skład jego zaopatrzony został w olbrzymią ilość **PALT ZIMOWYCH, BUREK, KURTEK MYSLIWSKICH, SZLAFROKÓW, GARNITURÓW ŻAKIETOWYCH, GARNITURÓW MARYNARKOWYCH i MARYNAREK SKÓRZANYCH,** oraz **w wielki wybór SPODNI i KAMIZELEK.** Prócz tego magazyn posiada na składzie **PALTA** krótsze, oraz **ŻAKIETY** pozostałe z dawniejszych żurnali, które po cenie niżej kosztu, bo **PALTA po rs. 15, ŻAKIETY po rs. 7, a KAMIZELKI od rs. 1 kop. 50** do **rs. 3** sprzedawać będzie w nadziei, że liczna dotychczasowa klijentela jego i nadal tem samem zaufaniem zaszczycać go, nie przestanie.

Z należnem uszanowaniem firma

FILJA W KIJOWIE:
Kreszczatik, dom Linincenkoj.

E. SAMET,

39-r **Krawiec z Wiednia, 22. Senatorska 22.**

Wyprzedaż!!!

CRÊPE VIRGINIA.

MAGAZYN BŁAWATNY
POD FIRMĄ
W. Kleczyński i S-ka,
Krakowskie-Przedmieście Nr 58,
w gmachu Resursy Obywatelskiej,
WYPRZEDAJE!

Tarlatany kolorowe po cenie kosztu.
Muśliny „ „ „ „
Crêpe Virginia, 2 łokcie szerok., w jasnych kolor., łokieć po rs. 1.
Cachemiry białe, 2 łokcie szerokości, łokieć po rs. 1 i rs. 1.25.
Atłasy białe, w wyborowym gatunku, łokieć po k. **80,** 90, rs. 1 i rs. 1.20. 3150

TARLATANÓW.

Wyprzedaż!!!

KWIATY TANIE!

Bukiety od k. 20, Garnitury balowe, Kwiaty ślubne, po cenach możliwie najniższych, poleca Fabryka Kwiatów T. Górskiego, Żabia № 4, na parterze w oficynie. 6740

Od 1 (13) Stycznia 1883 r., jest do wydzierżawienia w dobrach Żarki 3076

PROPINACJA

z ludnością 9-cio tysiączną. — Interesanci zgłosić się raczą osobiście lub listownie do administracji dóbr Żarki, przez st. dr. żel. Warsz.-Wied. Myszków gub. Piotrkowska

Prof. de Préchamps,
DŁUGA № 23, (Eldorado).

Paryżanin młody, szuka posady na prowincji, lub demi-place w Warszawie. Francuzki nowo-przybyłe. 24



40

Upoważniona przez Urząd Lekarski

Woda na piegi

plamy i liszaje, oraz nadająca najpiękniejszą cerę i utrzymująca niespożytą młodość i puder do wydelikatnienia twarzy, najwyborniejszy płyn na porost włosów, za skutek której ręczę.

Stare-Miasto 16, miesz 11, 1 piętro w oficynie.

E. GRABAU.

W dniu 11 (23) Lutego r. b., o godzinie 10 zrana, odbędzie się w Kielcach w kancelarji Notarjusza Ludwika Krzyszkowskiego na żądanie Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego

Sprzedaż z licytacji
Dóbr Przemysłowo-Górniczych
Mniów-Krasna

w powiecie Kieleckim, guberni Kieleckiej położonych, **linją budującej się drogi żelaznej Iwangrodzko-Dąbrowskiej przeciętych i stację tejże drogi żelaznej przy fabryce miejscowej w Nieborowie posiadających.** Dobra te mają około 400 włók przestrzeni, z której około włók 130 pod lasem starym sosnowym, a 210 włók pod młodym i zagajnikami. Obejmują: dwa folwarki, obszerne łąki, stawy duże zarybione, propinacyją o kilkunastu karczmach na trakcie Piotrkowsko-Kieleckim. Posiadają kopalnie: rudy żelaznej, węgla kamiennego, torfu, glinki ogniotrwałej, cegielnię i wyrób kamieni młyńskich. Miejscowe fabryki żelaza, składają się z dwóch wielkich pieców z maszynerją parową i wodną, z giserni, odlewów, tokarni parowej, pudlingarni, walcowni parowej i wodnej, fryszerek. Przez te dobra przechodzą dwie główne szosy, a stacja pocztowa znajduje się na miejscu w Mniowie. Licytacja rozpocznie się od sumy rubli sreb. 112,850, czyli od ceny **po rs. 280 za włókę.** Vadium wynosi 5,000 rs. w gotowiźnie. Bliższe objaśnienia powziąść można u **Adwokata Przysięgłego Szymona Rodzyna w Warszawie, przy ulicy Królewskiej pod № 10, w domu p. Granzowa zamieszkałego,** który udziela także informacji o warunkach nabycia tychże dóbr z wolnej ręki. 71.

Dnia 1 Stycznia r. b. zginął

Pies wyżeł,

ponter, w obroży, żółty, na łbie i piersiach strzałki, końce nóg i ogona białe. Znalazca zechce odprowadzić go za wynagrodzeniem, na ulicę Solną № 5, do stróża. Nieprawy posiadacz prawnie poszukiwanym będzie. 55

Kolonja dziedziczna.

Do sprzedania 1 włóka ziemi pszennej, 3 domy na letnie mieszkania, ogród owocowy, inwentarz żywy i martwy, dochodu 1,600 rubli. Od Warszawy 8 wiorst, od przystanku kolei 1 wiorsta. Bliższa wiadomość: Stare Miasto № 26, mieszk. 2, na dole, po południu od godz. 3 do 5. 33.

Nauka i wychowanie.

Nauczycielka potrzebną jest na wieś, z kompletną konwersacją francuzką i muzyką. Wiadom. ulica róg Pańskiej i Wroniej № 2. m. 17. 376

Nauczycielka gruntownie znająca język rosyjski, z wyższym patentem, potrzebną jest na pensję na prowincję. Wiadomość bliższa Krakowskie-Przedm. № 15. m. 32.

Osoba młoda, mająca patent z ukończenia gimnazjum, potrzebuje zaraz obowiązku do początkujących dzieci, lub do wyręczania pani w jakim zacnym domu. Wiadomość w Schronieniu Nauczycielek, przy ul. Żórawiei № 3. mieszk. 7. 68r

Niemieckiego języka udziela w konwersacji nauczyciel i autor najnowszej metody, z wykładom polskim. ruskim, francuzkim i angielskim. Ul. Chmielna № 6 (wprost Bellevue). 212

Konwersacja francuzka obok zasad języka, udzielana przez francuzkę wychowaną w Sacre-coeur w Paryżu, codziennie, 3 rs. miesięcz., specjalnie kop. 50 godz. Chmielna № 6, mieszk. 17, od godziny 2-ej zrana do 4-ej. 17178

Nauczycielka z wyższem wykształceniem, która ukończyła konserwatorjum w Dreznie, życzy udzielać lekcje muzyki. Wiadomość w biurze nauczycielskiem Anny Damerau, Krak.-Przedmieście № 36, wprost Saskiego Placu. 415

Paryżanka życzy udzielać lekcje konwersacji. Wiadomość: Nowy-Świat 59, mieszkania 23. 58

Nauczycielka francuzkiego języka, udziela lekcje metodą teoretyczno-konwersacyjną. Nowy-Świat № 39, 2-e podwórze, mieszkania 31. 426

Ważne dla rodziców i opiekunów. Mając upoważnienie władzy naukowej, oraz chlubne świadectwa kilkoletniej praktyki, przygotowuję w bardzo krótkim czasie, podług najnowszych zasad pedagogicznych, uczni do wszystkich klas szkół rządowych i prywatnych. Łaskawe oferty proszę nadsyłać do Kantoru Kurjera Warszawskiego, pod lit. X. Y. № 20. 63

Nauczycielka potrzebna jest do jednej dziewczynki, z muzyką, na wieś, pięć mil od Warszawy. Wiadomość u właścicielki domu Mokotowska № 12. 419

Nauczyciel rysunków upoważniony od władzy, udziela lekcji w zakładach, jako też i w domach prywatnych. Chmielna № 62, mieszkania 11. 362

Bona koniecznie umiejąca dobrze szyć na maszynie, potrzebną jest. Wiadomość Elektoralna № 27. m. № 8 410

Włoch rodowity, znający język polski, może udzielać lekcje języka włoskiego i literatury, jak również może przyjąć miejsce korespondenta w francuzkim, niemieckim i włoskim języku. Oferty pod W. W. 100 w Biurze Ogłoszeń Senatorska 18. 80

Która z pań z wyższym rządowym patentem na nauczycielkę, chce mieć zapewniony spokojny byt do śmierci? raczy złożyć dokładny adres w kantorze Kurjera pod literami M. M. dla bliższego porozumienia się.

Prof. de Préchamps, biuro kaucjonowane, Długa 23. Polka młoda, (wychowana we Francji) z muzyką średnią i naukami klasycznemi, poszukuje zaraz posady w Cesarstwie. 549

Student uniwersytetu, znający język niemiecki i ruski, udziela języków starożytnych i matematyki. Plac S-go Aleksandra № 7, mieszkania 9. 537

Osoba z patentem Instytutu Muzycznego, udziela lekcje muzyki na fortepianie, teorji i harmonji, oraz przysposabia uczennice do gimnazjum. Chmielna № 46, m. № 6.

Osoba, która ukończyła tutejszy instytut lub gimnazjum, z odznaczeniem, potrzebną jest na demi-place. Wiadomość: ulica Wspólna № 34b, mieszkania 5, do godziny 12-tej rano. 566

Nauczycielka z patentem gimnazjum III (niemieckiego), posiadająca gruntownie języki: francuzki, ruski niemiecki, matematykę, poszukuje lekcyj. Smolna 6. m. 6. 559

Nauczycielka muzyki udziela lekcje na fortepianie, pojedyńczo 5 rs. miesięcznie. Lekcje zbiorowe muzyki i angielskiego 2 rs. miesięcznie. Wspólna 1, mieszk. 10. 545

Niemka młoda, wykształcona, życzy udzielać lekcje w domach familijnych, po kop. 30 za godz. Biuro nauczycielskie Łuczyńskiego, Krakowskie-Przedmieście № 6. 75r

Posady i prace.

20 panien do lekkiej. ręcznej roboty, potrzebne do fabryki E. Lichtejnsztein. Ulica Nowolipki № 3. 408

Uczeń od lat 13 do 15 potrzebny do cukierni, ulica Bielańska № 18. 257

Młodzieńców dwóch, poszukuje fabryka wózków dziecinnych. Ul. Nowowiejska 8.

Uczeń do tapicera potrzebny jest. Świętokrzyzka № 4. 423

Graniczna № 6. Potrzebna jest zaraz osoba znająca doskonale krój, jak i szycie bielizny. 372

Zajęcie kobiece, korzystne i łatwe, z powodu nagłego wyjazdu odstępuje się bardzo tanio z mieszkaniem i urządzeniem. Wiad. Żórawia № 33, mieszk. 17. 369

Potrzebny jest praktykant do dużej gorzelni parowej, w wieku od lat piętnastu. Wiad. Stare Miasto № 1, mieszk. 7. 391

Chłopiec w wieku lat 13—16, z rekomendacją, potrzebny jest od 1-go Lutego do usług kantorowych. Wiadomość kantor Nowogrodzka 8. 61

Panna potrzebna zaraz do szycia bielizny na maszynie Singera. Zgoda № 1a, mieszkania 4. 498

Panna kompletnie uzdolniona w krawieczyznie, potrzebną jest do pracowni sukien i okryć przy ul. Kruczej № 8 dom Godlewskiego. 499

Panny do naszywania guzików, potrzebne są zaraz. Wiadom. w fabryce Smolna 10

Panny zdatne i podręczne, potrzebne zaraz, do spódnic. Rymarska № 5. — E. Walkiewicz. 525

Uczniowie potrzebni, do fabryki wyrobów srebrnych. Podwal № 21. 530

Panna obeznana z handlem, znająca język niemiecki, potrzebną jest zaraz do składu owoców W. Zalewskiego. Senatorska № 2. 528

Panna znająca dobrze krawieczyznę, szyjąca na maszynie, a także i bieliznę, życzy sobie pracować w domach prywatnych. Ul. Marszałkowska № 34, m. 9. 567

Ekspedytor z kaucją, potrzebny jest, do piekarni ukraińskiej. Długa № 32. 558

Osoba zdolna w kroju sukien. praktyczna w tym zawodzie, z dobrym gustem w upinaniu, życzy przyjąć miejsce zarządzającej pracownią w Warszawie, lub na prowincji. Ulica Zgoda № 1. bez lit. mieszk 35. 582

Potrzebną jest osoba, któraby dokładnie, była obznajmioną z krojem sukien damskich, oraz ze wszystkiemi szczegółami damskiego krawiectwa (szycie itp.). Wiadom. Włodzimierska № 4, mieszk 7. 526

Rysownik potrzebny jest na wyjazd do Rossji, znający języki ruski i francuzki. Wiadomość Mokotowska № 12, mieszk. 7, od godziny 7—9 wieczorem. 581

Osoba inteligentna, znająca przytem dokładnie krój i szycie krawieczyzny i bielizny, jak również płynnże rachunki i ładny charakter pisma, życzy sobie przyjąć miejsce do początkujących dzieci, lub do kroju, albo jakie inne zajęcie stałe, lub na godziny. Adres pod lit. Z. G. w kantorze Kur. Warsz. 553

Ucznia z kwalifikacją 4-tej klasy poszukują: M. Chmielewski i S-ka. Krakowskie-Przedmieście № 38. 76

Maszynistka i podręczne potrzebne do bielizny. Żórawia 1, mieszk. 14. 573

Do kwiatów potrzebne są, uczennice i podręczne, ze wszystkiem i przychodnie. Świętojańska № 3. mieszkania 9. 569

Panny, do szycia słomkowych kapeluszy ręcznie i na własnych maszynach, potrzebne w magazynie Alfonsa Bogusławskiego. Żabia 4. 575

Maszynistka zdolna do bielizny, potrzebna zaraz. Wiadomość: Stare Miasto № 2, 3-cie piętro. 583

Człowiek młody, posiadający język polski, ruski i niemiecki, życzy znaleść zajęcie po części handlowej lub przemysłowej. Wiadomość: Marszałkowszka № 2G, u sekretarza Sądu. 555

Kelner galicjanin, młody człowiek, władający polskim, niemieckim i ruskim językiem, specjalnie w swym fachu wykształcony, poszukuje posady zimerkelnera, kelnera stołowego, szwajcara, lub markiera w Warszawie lub na prowincji. O łaskawe zlecenia uprasza pod adresem pani Kupczyńskiej, ulica Dobra № 39, mieszk. 19. 506

Buchhalter władający czterema językami, mogący nadto złożyć kaucję, szuka posady. Łaskawe oferty w kantorze Kurjera pod L. M. 26. 455

Kucharka specjalnie uzdolniona, z chlubnemi świadectwami, poszukuje stosownego miejsca. Adresy i warunki listownie składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. K. M. R. 401

Potrzebną jest panna podręczna do sukien. Śliska № 8, mieszk. 22. 570

Osoba znająca krawieczyznę i bieliznę. poszukuje pracy w prywatnym domu, Wiadom. Wielka № 10, mieszk. 7. 552

Kupno i sprzedaż.

Meble nowe i używane. Piechowskiego. Marszałkowska 60, róg Zielonego placu, pierwsze piętro. 1172

Żyrandol, świeczniki, kandelabry. kolumny, mało używane, tanie do zbycia; tamże fortepian. Sienna № 3, mieszk. 4. 349

S. Glińskiego, najlepszy szuwaks glicerynowy i atrament do pisania, dostać można w sklepach i dystrybucjach, w Warszawie i Królestwie. 54r

Kredens dębowy z bogatą rzeźbą, stół jadalny bilardowy, nie używane, do sprzedania bardzo tanio. Dzielna № 9a, m. 8.

Jest urządzenie sklepowe do sprzedania, mogące służyć na dystrybucję, lub na sklep wiktuałów, za bardzo przystępną cenę. Wiadomość: Ulica Leszno № 51, w sklepie. 457

Do sprzedania suknia himalajowa, ubierana pluszem, prawie nie używana. Leszno № 70, mieszk. 15. 513

Do sprzedania sofa w rodzaju kanapy, do otwierania, na orzech, w sklepie wiktuałów, Chmielna № 32. 512

Maszyna do szycia i czarnego koloru suknia jedwabna, raz jeden używana, do sprzedania za pomierną cenę, pod № 13 nowym ulica Nowomiejska (vel Gołębia), drugie piętro, mieszkania № 6. 491

Do sprzedania: suknia czarna, moirée antique z trenem, atłasem przybrana, używana, w dobrym stanie za rs. 30, Vetement białe kaszmirowe, aksamitem czarnym suto przybrane, modne za rs. 12. Ulica Zielna № 26. mieszk. 10, od godz. 11 do 3.

Fortepian krótki, czarny, o 7-u oktawach, fabryki Małeckiego, w najlepszym stanie, do sprzedania, za rs. 300. Wiadomość: ul. Nowolipie № 21a, u właściciela domu. 542

Nuty stare na fortepian, do sprzedania, rano do 10 godz. Wspólna 1, mieszk. 10.

Suknia ślubna, Tygodnik Illustrowany z lat kilku do sprzedania, cena nizka, pianino do egzercytowania. Zgoda 1, mieszkania 30. 543

Za rs. 60 garnitur mebli mahoniowych, w dobrym stanie, do sprzedania w każdym czasie. Wiadomość: Leszno № 22 nowy, mieszkania 4. 564

Łóżka orzechowe, kosztownej roboty, wartości rs. 300, można kupić za rs. 200. Nowa-Praga: ulica Nowopraska № 91, przy fabryce Lilpopa i Rau, u stolarza. 578

Futro damskie lisy, z kołnierzem tumakowym, do sprzedania, za rs. 15. Ogrodowa 34. mieszkania 3. 562

Do sprzedania faeton, bryczka na resorach, sanki petersburskie. Wiadomość w warsztacie kowalskim. Chłodna 29. 536

Kupuję! złoto, srebro i drogie kamienie, jubiler Józef Betcher, Marszałkowska 65, tamże sprzedaje najtaniej. 572

Do sprzedania katarynka harmonijna, stanowi wielką rozrywkę dla dzieci, za rs. 30. Ulica Leszno № 9. m. 19. 585

Za rs. 18 do sprzedania suknia biała wieczorowa, z lekkiej wełny, z adamaszkowym stanikiem, parę godzin używana. Wiadomość Leszno № 7. mieszk. 10. 533

Do sprzedania garderoba męzka: t. j.: Futro małpy, palto, sakpalto, i spodnie: oraz dwie suknie śliwkowe wełniaane, dwie brązowe, palto brązowe i wiele innych rzeczy, to wszystko bardzo mało używane i za bardzo przystępną cenę. Stare Miasto № 16, 1 piętro strona lewa. № 3 mieszk. 377

Łóżko machoniowe, staroświeckie, do sprzedania. Ulica Hoża № 14 lit. A, mieszkania 14. 420

Do sprzedania kareta poczwórna w dobrym stanie, fabryki Rentla, oraz kareta potrójna mała, gustownie wyrestaurowana, za umiarkowaną cenę. Aleja Jerozolimska 13.

Suknia ślubna kaszmirowa, z atłasowym przodem, parę godzin użyta. Ulica Hoża № 15, w składzie mebli. 389

Do sprzedania: futro męzkie jonaty, pokryte brązowem suknem, z kołnierzem bobrowym za rs. 45, oraz maszyna Singera zupełnie nowa za rs. 40. Nowogrodzka № 21, mieszkania 10. 407

Do sprzedania: fortepian z tonem silnym, oraz dolman damski. Nowy-Świat 53, u stróża. 436

Akwarjum z fontanną do sprzedania. Róg Ciepłej i Krochmalnej w Mirowskich koszarach, mieszkania № 2. 425

Fortepian o 6-u oktawach do sprzedania, za rs. 90. Sienna 9a, m. 13. 393

Pianino bardzo mało używane, za 240 rs., jest do sprzedania. Róg Wroniej i Prostej № 18, m. 5. 5

Bardzo tanio do sprzedania dwa futra, szopy dla wojskowego, wysokiego wzrostu.—Tamże maszyna nożna Singera do szycia, w dobrym stanie. Ulica Wspólna № 14, mieszkania 4. 84

Do sprzedania maszyna do szycia Wellera i Wilsona prawdziwa amerykańska. Żórawia № 9, mieszk. 22. 80

Z powodu wyjazdu do sprzedania futro szopy, algierka wyborowa, biurko antyk, fotel wygodny, łóżko mahoniowe, z materacem i zegar stojący, antyk. Wiadomość w każdym czasie u stróża. Twarda № 42c, oraz pokój dla pojedyńczej osoby. 319

Fortepiany Hofera, Kralla i wielu innych fabryk, od rs. 220 do 380. Krakowskie-Przedmieście № 32, (w 2 podwórzu); wprost ul. Królewskiej, u rządcy. 343

Meble używane i sprzęty kuchenne. do sprzedania, Żórawia 22, mieszk. 14. 305

Bardzo tanio! 2 stoły jadalne dębowe, w zakładzie stolarskim S. Domańskiego. Ul. Piękna № 8.—Tamże przyjmuje się do szabowania i wszelkie obstalunki. 170

Do sprzedania zaraz za przystępną cenę, całe urządzenie domowe, j. t.: meble, dywany, lustra, lampy, lichtarze, łóżka wraz z materacami, oraz przybory kuchenne, a to z powodu nagłego wyjazdu za granicę. Bliższa wiadomość: Orla № 5, 1 piętro, u F. Komorowicza. 535

Meble. Garnitur orzechowy jedwabną materją kryty, z pokrowcami, mało używany, urzędowej roboty, garnitur francuzki, brokatelą kryty, kolor bordo, otomana i szeslong, bardzo tanio. Krakowskie-Przedmieście № 6, mieszk. 11, wprost Ś-go Krzyża.

Meble tanio!!! Garnitur filarkowy, angielski, otomana, szeslong, wiedeński, takiż damski, wszystko urzędowej roboty. Ulica Elektoralna № 39, u tapicera. 532

Meble salonowe, bardzo mało używane, do sprzedania tanio, garnitur orzechowy, szafy rozbierane; garnitur angielski jedwabny, biuro angielskie, lustra greckie szlifowane, tremo petersburskie z blatami, lustro w złotych ramach z konsolą; szafki do bielizny, garniturek grecki, stoliki do kart, regulator pajyzki, łóżka medaljonowe, umywalka, kredens szabowany, stół jadalny gzymsy z firankami, szeslong. Chmielna № 52, 10 dom od rogu Marszałkowskiej, mieszk. 8.

Garnitur czarny i do gabinetu, lustra, otomanka, biurko, szafka, kredens, stół, 12 krzeseł dębowych, stolik do samowara, stolik damski, obrazy, kwiaty, dywany, lampy i kuchenne rzeczy do zbycia tanio. Sienna 3, mieszk. 4. 350

Meble skromne i wykwintne, po zwiniętym magazynie wyprzedają się niżej ceny kosztu. Bracka № 7, mieszkania 6, 1-e piętro, od frontu. 17196

Meble do sprzedania z kilku pokoi, bardzo tanio, razem lub częściowo. Złota № 10, od Marszałkowskiej 5 dom, mieszkania 15.

Meble 2 garnitury: lustra, tremo stojące, konsolka do kart, taborety czarne, etażerka, stolik damski, do stołowego pokoju dębowe kompletne urządzenie, biurko, szeslong, biblioteczka, fotel, szafa do sukien, szafki do bielizny, łóżka z materacami, świeczniki, kandelabry, lampa, szkło, porcelana, lanszafty, firanki i t. d., razem lub częściowo do sprzedania. Żórawia № 9, mieszkania 9. 386

Meble do sprzedania: garnitur orzechowy, tremo, szafy rozbierane, garnitur francuzki, lustra, biurko, stolik do kart, kredens, stół jadalny z krzesłami, stolik do samowara, szeslong, łóżka wiedenskie, szafeczki nocne, tualeta damska, umywalka, szafki do bielizny, oleodruki, regulator, firanki, lampy. Twarda № 6, w podwórzu na lewo w pałacyku, mieszkania 41. 424

Meble do sprzedania, garnitur, szafy, szafki do bielizny, tremo, lustra, biurko, nocne szafki, stoliczek ozdobny damski, lampy, gzemsy i różne sprzęty domowe. Tamże do wynajęcia jeden pokój z meblami. Wiadomość: Chmielna № 13a, drugi dom od Brackiej, stróż wskaże, od 10 do 7. 502

Meble: garnitur mały, mahoniowy, aksamitem kryty, tualeta i łóżka mahoniowe, szafy, oraz para chomont angielskich, mało używanych za przystępną cenę do sprzedania. Wiadomość od 10 do 1 z rana. Złota № 19, mieszk. 4. 538

Meble do sprzedania, za bardzo przystępną cenę, 2 garnitury mebli, rypsem krytych, oraz szafy orzechowe, kredensy dębowe, szafki do bielizny. łóżka, komody, tualety, lustra. Róg Hożej i Kruczej № 15, u stolarza. 580

Mebli garnitur do sprzedania: szafy, rozbierane, szafka do bielizny, biurko, konsolki, lustro, kozetka, 6 napoleonek i szeslong, mało używane, bardzo tanio. Sienna № 4, 3 dom od Marszałkowskiej, w bramie na prawo, na dole. 579

Meble: garnitur orzechowy salonowy, szafy rozbierane, garnitur angielski, lustra, trema z marmurem, biuro, konsolki do kart, garnitur napoleonkowy, kredens wiedeński, stół jadalny, stolik do samowara, szeslong, łóżka, toaleta damska, umywalka, lampy i firanki, tanio do sprzedania; róg Chmielnej № 27 i od Marszałkowskiej 26, m. 30. 132

Interesa handl. i majątk.

Sklep wiktuałów wraz z towarem, elegancko urządzony, jest do sprzedania za przystępną cenę. Wiad.: Chmielna № 19 domu.

Odstępuje się sklep spożywczy i dystrybucyjny, wraz z pokojem i kuchnią przy rogu Marszałkowskiej i Wspólnej № 34C. Wiadomość: Jerozolimska № 26, m. 1. 198

Potrzebna jest zaraz pożyczka summy rs. 12,000 na dom w Warszawie, na 1-szy numer po Tow. Kredyt. Wiadomość Pańska № 19, mieszkania 20. 388

Z powodu nagłego wyjazdu, jest do sprzedania sklep wiktuałów z dystrybucją, na bardzo dogodnych warunkach. Wiadomość w sklepie. Żórawia № 1. 398

Ogród do wydzierżawienia pod dobremi warunkami, przy ulicy Bonifraterskiej. Wiad. Nowy-Świat № 41, m. 13. 367

Sklep spożywczy za pół darmo sprzedaję z powodu wyjazdu. Bugaj № 11. 409

Do sprzedania lub wydzierżawienia dom cały z budynkiem murowanym zdatnym na zakład przemysłowy i przytem wozownia i 6 lokali. Wiad. w fabryce powozów Aleja Jerozolimska № 13. 447

Magle wiedeńskie są do sprzedania. Twarda № 6. 365

Cukiernia egzystująca od 40 lat, z całem urządzeniem, jest do nabycia za przystępną cenę z powodu wyjazdu. Wiadomość u pp. Fiese i Piotrowskiego, Elektoralna 19.

Sklep wiktuałów do sprzedania, przy ul. Żelaznej № 30. 421

Jest do sprzedania sklepik wiktuałów, z zimowym zapasem, cena nizka. Dunaj Wązki № 10. 412

Posesja wpół murowana, nowa, w najlepszym punkcie na Szmulowiznie, pod № 10, przy głównej ulicy Radzymińskiej, jest zaraz do sprzedania, bez pośrednictwa, do kupna potrzeba gotówki rs 5,200. Bliższa wiadomość na miejscu u właściciela. 378

Do sprzedania handel wiktuałów, od kilkunastu lat istniejący, w każdym czasie. Ulica Sliska № 10. 55

Sklep norymberski, egzystujący lat 20, z ładnem urządzeniem i wystawą, w pryncypalnem miejscu, do odstąpienia w każdym czasie. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego pod lit. B. P. N. 56

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia pracownia ubiorów damskich, również meble i sprzęty domowe. Nowogrodzka № 3, miesz. 9, na parterze. 404

Sklepik wiktuałów jest do sprzedania w dobrym punkcie, pomiędzy fabrykami, egzystuje od lat 10, ulica Leopoldyny № 7.

Żądaną jest suma rs. 15,000 na spłatę takiejże, po przyznanej pożyczce rs. 21,000 Towarzystwa. Reflektanci raczą złożyć oferty do Kantoru Kurjera Warszawskiego, pod lit. R. B. 358

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania sklep niciarsko-galanteryjny. Ulica Marszałkowska № 46. Wiadomość w tymże sklepie. 77

Duży ogród fruktowy i warzywny, w obrębie miasta, do wydzierżawienia. W biurze komisowem J. Fedeckiego, Miodowa № 3.

Sklep wiktuałowo-dystrybucyjny, porządnie urządzony, do sprzedania za przystępną cenę. Pańska № 24. 17216

Magazyn strojów damskich, do sprzedania na korzystnych warunkach. Ulica Freta № 1. 29

Sklep mydlarski w dobrym punkcie do odstąpienia. Wiadomość w kiosku: Krakowskie-Przedm., wprost Roezlera. 196

Dzierżawa 10 do 15 włók potrzebna od Lipca. Reflektujący raczą przesłać piśmienne oferty pocztą, pod adresem H. Barycki Warszawa. 163

Dom w Grodzisku, nowy, murowany, przy kościele, sprzedaje się z powodu familijnych interesów, bez pośrednictwa. Wiadomość u właściciela L. P. 17036

Apteka blizko kolei Nadwiślańskiej, w osadzie mającej przeszło 2,000 ludności, sąd, szpital i doktorów, za 7,000 rs. do sprzedania, w biurze komisowem J. Fedeckiego. Miodowa № 3. 16

Kolonja 28 mórg do wydzierżawienia, 7 wiorst od Jerozolimskiej rogatki. Wiadomość: Ogrodowa № 9, u stróża. 159

Filja kantoru nauczycielskiego, (guwernerów i guwernantek), do oddania zaraz w administrację. Wiadomość w biurze komisowem J. Fedeckiego, Miodowa 3. 15r

Folwark do sprzedania, półczwartej włóki, w bliskości Warszawy, z zasiewami i inwentarzem. Suma całkowita nie wymagalna. Wiadomość powziąść można: róg Leszna i Rymarskiej w kiosku. 281

Sklep z mieszkaniem do wynajęcia zaraz, blisko fabryki, na Nowej Pradze. Ul. Nowoprazka № 91, za niską cenę. 514

Suma rs. 20,000 razem lub częściowo, jest do wypożyczenia, na hypotekę domu po towarzystwie bez pośrednictwa. Wiadomość w Kantorze Kurjera, pod lit. A. Z. 467

Sklep wiktuałów dobrze zaopatrzony, zaraz do sprzedania. Ulica Śliska № 7. 453

Rs. 1,000 do 1,500 żądaną jest pożyczka na rok jeden, na pewność hypoteczną. Oferty uprasza się pozostawiać w kantorze Kurjera pod lit. W. Z. 451

Sklep wiktuałów do sprzedania, z powodu słabości właścicielki. Ulica Pawia № 29.

Dom nowy, 3-piętrrowy, do sprzedania, za 95 tysięcy. Do kupna potrzeba gotówki 37 tysięcy. Wiadomość w kiosku, na rogu Chmielnej i Brackiej. 544

Do sprzedania dwa majątki ziemskie: jeden włók 286, a drugi 83. Wiadomość u Karwowskiego w Prasnyszu. 529

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ulica Chmielna № 20. 568

Sklepik wiktuałów, jest do sprzedania w dobrym punkcie, za przystępną cenę, z powodu familijnych interesów. Browarna 18.

Dom 2 piętrowy, gruntownie zbudowany, z innemi zabudowaniami mieszkalnemi, stajniami i wozowniami, w środku miasta, przy dwóch pierwszorzędnych ulicach, przy tramwajach, blisko kościoła położony, jest do sprzedania pod korzystnemi warunkami, lub może być zamieniony na mniejszy dom, z dopłatą szacunku w gotowiznie, lub summą hypoteczną. Nieruchomość ta może być podzieloną na 2 połowy. Wiadomość Senatorska № 6, u p. Schuberta zegarmistrza.

Do sprzedania Folwarczek 4-włókowy, osobną księgą hypoteczną objęty, położony o 7 wiorst od przystanku kolei Nadwiślańskiej Wilga. Wiadomość u rządcy domu, Leszno № 18. 556

Sklep spożywczy, bardzo korzystny do sprzedania. Wiadomość przy ulicy Podwal pod № 34, w sklepie spożywczym u Ziembińskiego. 557

Rs. 1,000 na najpewniejszą gwarancję, byleby procent umiarkowany, ktoby miał do wypożyczenia, raczy zostawić swój adres w kantorze Kur. Warsz. pod lit. A. K. H.

Magle w dobrym stanie, do sprzedania za przystępną cenę. Wiadomość u stróża domu Bugaj № 8. 523

Lokale.

Mieszkanie złożone z trzech pokoi, na 1-m piętrze 6 okien frontu, z tych jeden balkon, położone na rogu Senatorskiej i placu Resursy Kupieckiej, przydatne na kantor lub zakład przemysłowy, do wynajęcia od 1 Lutego 1883 r. Wiadomość na miejscu w biurze ogłoszeń, Senatorska 18. 29r

Do wynajęcia jeden pokój obszerny w każdej chwili. Senatorska № 17, mieszkania 5. 382

Lokale odnowione i sklep z mieszkaniem frontowem zaraz do wynajęcia. Twarda № 36. 131

Elegancko umeblowane mieszkanie z fortepianem, z 2 pokoi, z przedpokojem i z osobnem wejściem, jest zaraz do wynajęcia przy ul. Smolnej № 17, mieszk. 10, na dole.

Przy ulicy Smolnej do wynajęcia zaraz, jeden pokój kawalerski z wspólnem wejściem, z opałem i usługą. Wiadomość Smolna 1a, mieszk. 8. 493

Róg Ujazdowskiej i Wilczej № 25a, mieszkania 8, do wynajęcia 2 umeblowane pokoje z wszelkiemi wygodami. 321

Pomieszczenie ze stołem, za rs. 16 miesięcznie, dla przyzwoitej damy. Mazowiecka № 1, m. 18 oficyna lewa. 133

Do odnajęcia każdego czasu pokój suchy, ciepły, umeblowany, ze wspólnym przedpokojem, opałem i usługą. Ulica Zielna № 7a, w oficynie, strona lewa, 2 piętro, mieszkania № 15. 134

Sklep z wystawą i urządzeniem gazowem, do wynajęcia każdego czasu, wiadomość na miejscu u właściciela. Elektoralna № 31.

Bardzo tanio rs. 80 kwartalnie, 3 pokoje umeblowane, przedpokój, kuchnia, piwnica i schowanko, na dole. Elektoralna 43, stróż wskaże. 390

Pokój z meblami, dla osoby przyzwoitej, uczęszczającej do Instytutu muzycz., lub też dla Emerytki. Nowy-Świat № 18, dom Betchera, mieszkania 23. 60

Obszerny sklep zaraz do wynajęcia. Ul. Nowo-Senatorska. № 4. 318

Pokój bez mebli lub z meblami, osobne wejście, z bramy na lewo, 1-sze piętro. Szpitalna № 2, mieszkania 6 360

2 pokoje umeblowane, razem lub oddzielnie, do wynajęcia zaraz. Bracka 5, m 16.

2 pokoje z kuchnią, na 1-m piętrze, są do wynajęcia każdego czasu. Marjensztadt № 16/2658, wiadomość u rządcy domu. 565

Kuchnia do wynajęcia za 4 rs. miesięcznie, lub za obsługę jednej osoby. Piękna № 24, 1 piętro, rano do 11. 77r

Pokój z kuchnią do wynajęcia, przy emerytce i pomieszczenie dla przyzwoitej osoby płci żeńskiej. Krakowskie-Przedmieście, przy kościele Ś-tej Anny № 64, m. 7. 81

Zaraz do wynajęcia mieszkanie, bawialny, sypialny, przedpokój, umeblowane, na 1-m piętrze. Nowy-Świat 39, mieszk. 5, stróż wskaże. 245

Do wynajęcia od 1 Lipca 1883 r., apartament złożony z 10 pokoi, dużych, westybulu, kuchni, łazienki, pokoju dla ludzi i wszelkich dogodności w Alei Ujazdowskiej № 12, wiadomość u właściciela domu. 322

Ogłoszenia rozmaite.

Zawiadomienie: Warszawski Zakład opakowań z fabryką parową, pak i skrzyń, przy ulicy Waliców, pod № 1109, egzystujący pod firmą K. Jaczewski i J. Szeliga prowadzony, przeszedł na własność p. Lucasa Coenigrachts. 451

Biuro orzechowe, męzkie (antyk), do sprzedania za rs. 30, salopa elkowa, wełną kryta, za 25 rs. Wspólna № 34a, mieszk. 17. Tamże jest pomieszczenie przy rodzinie dla panienki uczęszczającej do zakładu rękodzielniczego lub do Instytutu Muzycznego, za 25 rs. miesięcznie. 584

Fortepiany wynajmuje od 2-ch rs. miesięcznie. Hoża 11, mieszk 22. 79r

Obiady prywatne w porządnym domu. Aleksandrja № 15, mieszk. 1. 508

Obiady prywatne. Wiadomość w kiosku, róg Krak.-Przedm. i Królewskiej. 445

Obiady domowe do domów i na miejscu, po kop. 25 i 40; potrawy przyrządzane na maśle. Hoża № 3, mieszkania 29. 167

Obiady w prywatnym domu poszukiwane są dla dwóch osób, w bliskości ulicy Pięknej. Wiadom. Piękna № 24. 78

Meble i mieszkanie! Kompletne, zagraniczne, bardzo eleganckie umeblowanie salonu, jadalnego i sypialnego, wszystko nowe i bardzo mało używane, jest z powodu wyjazdu do sprzedania. Także mieszkanie od Wielkiejnocy do wynajęcia. Adres: Jerozolimska № 23A, III piętro, mieszkania 8, od godziny 1 do 3. 405

Osoba w młodym wieku, z obfitym pokarmem, życzy sobie przyjąć dziecko do piersi. Adres: ulica Szczygla № 6, m. 4.

Akuszerka M. Frączak przyjmuje osoby spodziewające się słabości, po umiarkowanej cenie, z umieszczeniem dziecka. Stare Miasto № 21. 122

Akuszerka M. D., ulica Świętojańska, domu № 25, mieszk. 7, przyjmuje osoby spodziewające się słabości od rs. 15, z umieszczeniem dziecka, troskliwa opieka, zapewnia się. 417

U akuszerki są pokoje osobne dla osób spodziewających się słabości. Marszałkowska № 60, mieszk. 14. 17066

U akuszerki A. J. jest pokój, dla osoby spodziewającej się słabości, lub przyjezdnej na kuracię. Nowy-Świat 36 561

Są mamki przystojne, z młodym, starszym i obfitym pokarmem, bez długu, u akuszerki ulica Biała № 1. 416

Mamka zdrowa, ze świeżym pokarmem, bez długu, jest u akuszerki Podwal № 11.

Mamka bez długu z półrocznym pokarmem, u akuszerki. Świętojerska № 16.

Mamka jest u akuszerki, przy ulicy Elektoralnej № 22. 537

Mamki bez długu, są u akuszerki. Ulica Grzybowska № 22. 574

Paszport wydany przez wójta miasta Okuniewa, na imię Wiktorji Marczyńskiej zaginął. Znalazca raczy złożyć w cyrkule 10-tym. 463

We wtorek wieczorem, na Rymarskiej lub Senatorskiej, zgubiono bransoletę bronzową, złoconą, ozdobioną czerwonemi topazami. Ktoby takową znalazł uprasza się o dostawienie na ul. Leszno № 15, do rządcy domu, za stosownem wynagrodzeniem.

Nagrody rs. 10. Zgubiono kuponów sztuk 15, po rs. 2, płatne w r. 1884, od listów likwidacyjnych, №№: 114714, 91893, 41499, 11992 i 91849. Łaskawy znalazca raczy oddać do stróża domu № 7 Wiejska 518

Rs. 3 nagrody za odniesienie pod № 23 ul. Złotej, mieszk. 5 od frontu, pierścionka złotego, o trzech kamieniach fijałkowych, zgubionego w pierwsze święto Bożego Narodzenia przed kościołem św. Jana, idąc w kierunku od drzwi frontowych chodnikiem do kaplicy Konfraterni literackiej. 402

Znalezioną została portmonetka z pieniędzmi, odebrać ją można w mieszkaniu, na 1-m piętrze, ulica Marszałkowska 51, od frontu. 563

W dniu 9 b. m., zginął pies, wyżel mody, biały, w brązowe łaty, wabi się Karo. Kto go odprowadzi na ulicę Senatorską № 22, do pani Toeplitz, otrzyma nagrodę. 73

Suczka mopsik angielski, koloru szaro-popielatego, mordka krutka czarnawa, uszki obcięte, zginęła parę tygodni temu z domu № 7 ulica Widok. Kto odprowadzi lub da znać do stróża powyższego domu otrzyma nagrodę, nieprawy posiadacz sądownie będzie odpowiedzialny. 577

Wieczorem 5 Stycznia, zginął duży dog duński, w czarne pręgi, z obręczką łańcuszkową na szyi. Uprasza się o danie o nim wiadomości lub odprowadzenie, za nagrodą do właściciela. Nowy-Świat 18, mieszkania 24. 531

Pieski pinczerki są do sprzedania. Kapitulna № 1, mieszkania 7. 383

PRZEWODNIK ADRESOWY.

ADWOKACI PRZYSIĘGLI.

Abczyński Jan, Długa 25.
Bojasiński Lucjan, Senatorska 18.
Dunin K., Długa 25.
Hoffman Bolesław Henr., Graniczna 8.
Mayzel Bronisław, Marszałkowska 56.
Meyet Leopold, Długa 17.
Plebiński Edmund, Długa 2.
Portner Apolinary, Elektoralna 3.
Poznański Maksymiljan, Przejazd 9.

APTEKI.

Bukaty B. dzierżawca Sołtykiewicza, Graniczna 10.
Kucharzewski H., Senatorska 11.
Szteyner F. apteka dworu J. C. K. M., Krakowskie-Przedmieście 63.
Wenda i Wiorogorski, Krak.-Przed. 47.

CUKIERNIE.

Salis G. daw. Ferrari, Plac Teatralny 7.
Zawistowski J., cukiernia i specjalna fabr. cukrów i lodów, Plac Bracki.

CZYTELNIE.

Jeleński J., Nowy-Świat 4, Bielańska 9.

DENTYŚCI.

Neumark H., Długa 31, obok hot. Niemieck.
Neumark M., Tłomackie 9, dawn. Długa 31.

GALANTERJA.

Brüner N. S. et Co., Hotel Europejski.
Kipman Gustaw, Senatorska 6.
Wortman L., Wierzbowa 3, Miodowa 1,

HERBATA (Składy).

Wilenkin L., Królewska 10, obok Giełdy.

JUBILERZY.

Radke G. & Żelisławski A., Miodowa 2.

KANTOR WEKSLU.

Neumark Gabrjel, Miodowa 3.

KSIĘGARNIE.

Gebethner & Wolff, Krak.-Przed. 15.

KSIĘGI HANDLOWE (Fabryki).

Bock Artur, Warszawska fabryka ksiąg handlowych, Bednarska 8.
Haempel & Ehrling. Rymarska 8.
Kreusch Wilhelm, Żabia 4, główny zakład ksiąg buchalter. istniejący od 1828 r.

LECZNICE DLA ZWIERZĄT.

Warszawska lecznica, Sienna 6a.

NICI I NORYMBERSZCZYZNA.

Ludwig A., Senatorska, wprost Szk. Junk.

OBUWIE DAMSKIE (Fabryki).

Blechschmidt Stanisław, Obuwie damskie, Nowy-Świat 58 i Czysta 2.

OGŁOSZENIA DO DZIENNIKÓW.

Rajchman i Frendler, Senatorska 18.

OPTYCY.

Berent i Plewiński, KrakPrzedm. 65.
Bogdański K., Wierzbowa 4, b. Hot. Ang.

PISMA PERJODYCZNE (Redakcje).

Opiekun zwierząt, Sienna 6a.
Rola, wyd. J. Jeleński, Nowy-Świat 4.

POWOZÓW NAJEM.

Hotel Europejski, Krakow. Przedmieście
Hotel Polski, Długa 27.
Hotel Paryzki, Bielańska 9.

RESTAURACJE.

Herkulanum, Krak.-Przedm. róg Bednar.
Snowacki Stanisław, Długa 17.

SZKŁO PORCELANA FAJANS.

Petrych J. i S-ka, Rymarska 2, róg Senat.

SZUWAKSU (fabryki).

Gliński S., szuw., atrament, Nowy-Świat 58.

TABACZNE WYROBY (Składy).

Podymowski St., Skład hurt. Nalewki 13.
Wertenstein J., skład hurt. Przejazd 11.

ZEGARMISTRZE.

Smalec Piotr, zeg. fach., Mazowiecka 2.

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.* — Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5.) Дозволено Цензурою. — Варшава 30 декабря (11 января) 1882 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski.—Wydawca Gustaw Gebethner.